Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 20. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 21. STYCZNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.035 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·30 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przed rewizją Konstytucji.

Wywiad u prezesa Klubu Chrz. Dem. posła Józefa Chacińskiego.

W Sejmie zaczęły się we wtorek dnia 15 b. m. obrady nad wnioskiem, stwierdzającym, iż Sejm przystępuje do rewizji konstytucji. Jakkolwiek wniosek nosi charakter czysto formalny, otwiera on jednak w całej rozciągłości sprawę zmiany naszego ustroju.

Ostatnia zmiana konstytucji była rozpatrywana przez Sejm poprzedni w lipcu i sierpniu 1926 roku. Referentem tej sprawy był wówczas pos. J. Chaciński. Skorzystaliśmy tedy z jego uprzejmości i zasięgnęliśmy jego opinji, tak miarodajnej na temat zmiany ustroju.

Na zapytanie naszego korespondenta warszawskiego, jak się przedstawia historyczna strona zagadnienia reformy konstytucji pos. Chaciński odpowiedział:

— Już na długo przed przewrotem majowym dojrzewała w Sejmie poprzednim myśl zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Szczególnie zdawano sobie sprawę z konieczności udzielenia Prezydentowi Rzpltej prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych. To też klub Chrz. Demokracji, poparty przez Związek Ludowo-Narodowy i NPR., złożył dnia 26 kwietnia 1926 roku do laski marszałkowskiej wniosek treści następującej:

„Prezydent Rzpltej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem, kontrasygnowanem przez prezesa Rady ministrów".

Wniosek ten został odesłany do komisji, tymczasem jednak nastąpiły wypadki majowe.

W czerwcu 1926 roku rząd wystąpił do Sejmu z projektem ustawy, zmieniającej i uzupełniającej konstytucję. W tymże czasie poszczególne kluby, a mianowicie Związek Lud. Nar., Chrześć. Demokracja i klub Chrześć. Narodowy oraz Piast wystąpiły z własnemi projektami zmian konstytucji. Projekty poselskie szły niekiedy daleko w kierunku zmiany ustroju. Projekt rządowy natomiast ograniczył się do następujących punktów: przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych i veta odraczającego, prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy między sesjami i kadencjami sejmowemi, określenia terminu prekluzyjnego dla uchwalania budżetu przez ciała ustawodawcze, oraz udzielenia Prezydentowi pełnomocnictw do dekretowania ustaw; ta ostatnia kwestja, jako nie należąca do konstytucji, została przez Sejm załatwiona w odrębnej ustawie.

— Co się stało z wnioskami poselskiemi? Czy przyszły one pod obrady komisji konstytucyjnej, która panu, panie prezesie, powierzyła referat o zmianie konstytucji?

— Mając trzy duże projekty zmian konstytucji, złożone w drodze inicjatywy poselskiej, oraz wniosek rządowy, znalazłem się wraz z komisją w trudnej sytuacji, który z tych wniosków wziąć za podstawę do dyskusji. Regulamin obrad sejmowych pod tym względem wskazówek nie dawał. Rządowi zależało bardzo na tem, żeby zmiany mogły jak najszybciej nastąpić, a zresztą i komisja uważała, że przewlekać tej sprawy nie należy. Gdybym bowiem zaczął wszystkie projekty referować po kolei i gdyby nad temi projektami potoczyła się dyskusja, to niewątpliwie trzebaby było dłuższego czasu, ażeby jakieś uchwały powziąć. Należy przy tem pamiętać, że był to lipiec i sesja dobiegała do końca.

Dlatego komisja upoważniła mię do wyeliminowania ze wszystkich złożonych projektów tych zagadnień konstytucyjnych, które były najbardziej aktualne i miały szanse przejścia na komisji i plenum, tudzież wzięcia ich za podstawę debat w komisji konstytucyjnej. Muszę tutaj wyjaśnić, że ten sposób postępowania był zaaprobowany przez rząd, t. j. przez ówczesnego ministra sprawiedliwości p. Makowskiego. Do tak skonstruowanej podstawy do debat na komisji weszły oczywiście postulaty rządowe. Dzięki takiemu postawieniu sprawy komisja konstytucyjna miała do rozstrzygnięcia szereg zagadnień, nie postawionych w projekcie rządowym, jak np.: podniesienie cenzusu wieku dla wyborców i kandydatów na posłów, powołanie Trybunału Konstytucyjnego i t. d. Należy stwierdzić, iż rząd poza postulaty, postawione w swoim projekcie, nie wychodził i wobec wszystkich innych zagadnień zajmował stanowisko bierne. — Wszystkie postulaty rządowe zostały przyjęte przez komisję i plenum. Przy tem należy zwrócić uwagę, iż do przeprowadzenia tych zmian potrzebna była w poprzednim Sejmie większość dwu trzecich głosów.

— Klub rządowy Partji Pracy — wtrącamy — liczył wtedy pięciu członków. Zmiana konstytucji przeszła zatem głosami przedewszystkiem umiarkowanych stronnictw polskich i została załatwiona zaledwie w ciągu paru tygodni przez Sejm i Senat. Ale to już historja, zresztą bardzo pouczająca. Przejdźmy jednak, szanowny prezesie, do spraw aktualnych. Jakież, zdaniem pańskiem, dzisiaj istnieją perspektywy rewizji ustroju?

— Konstytucja obecna, nawet zmieniona ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku, wymaga zmian. Redakcja ustawy konstytucyjnej jest w wielu artykułach niejasna i budząca wiele wątpliwości przy interpretacji. A poza tem są nieodzowne i pewne zasadnicze zmiany, których potrzebę uwydatniła siedmioletnia praktyka. Żeby stawiać jakiekolwiek horoskopy co do możliwości zmian w obecnym Sejmie, trzebaby wiedzieć przedewszystkiem, do czego dąży rząd i największy klub parlamentarny. Pód tym względem jednak panuje dotąd całkowita nieświadomość. Dlatego też trudno zorjentować się w sytuacji. Miejmy nadzieję, że formalny projekt Bloku Bezpartyjnego o przystąpieniu do rewizji konstytucji, stanowiący obecnie przedmiot obrad sejmowych, wyjaśni bodaj częściowo sytuację, boć trudno przecie przypuścić, ażeby BeBe. przeprowadziwszy na plenum Sejmu uchwałę o przystąpieniu do rewizji konstytucji, z żadnym projektem nie wystąpił.

— Słowa powyższe zdają się wskazywać, iż pan prezes jest zdania, iż do oktrojowania konstytucji nie dojdzie.

— Słuchając w maju strzałów na ulicach Warszawy, byłem przekonany, że następstwem zamachu będzie rozpędzenie Sejmu i oktrojowanie nowego ustroju. Skończyło się przesileniem na stanowisku Prezydenta i zmianą gabinetu. Stosunki, przynajmniej formalnie, zostały przez rządy pomajowe skierowane na drogę legalnego rozwoju. Nie wydaje mi się przeto prawdopodobne, ażeby po dwu latach chciano się znowu uciec do zamachu stanu. Nie potrzebuję dodawać, jak już same pogłoski o możliwościach rozwiązywania zagadnień państwowych przez zamachy odbijają się szkodliwie na naszych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, a przedewszystkiem na sytuacji gospodarczej kraju. Rewolucji nie można robić na raty. Jest to bowiem operacja tak niebezpieczna, że bardzo łatwo pacjenta może przyprawić o katastrofę.

— Pozwoli pan prezes, że na końcu zapytam go jeszcze o stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji wobec problemów ustrojowych?

— Jak widać ze wspomnień historycznych, które cytowaliśmy wyżej, Chrześć. Demokracja zajmowała się tym problemem oddawna. Uważamy, że Polska się nie ostoi bez silnych rządów. Silne rządy to zagadnienie nie tylko ustroju, ale i ludzi. Nawet najbardziej konstytucyjnie zagwarantowana niezależność władzy wykonawczej nie daje jeszcze gwarancji silnych rządów, o ile ludzie, sprawujący władzę, nie będą stali na wysokości zadania. Dołożymy wszelkich wysiłków, ażeby przy zmianie naszego ustroju tworzyć możliwości konstytucyjne dla mocnych rządów w Polsce.

Ale niema mocnego rządu bez zaufania społeczeństwa. I dlatego przeciwstawićbyśmy się musieli wszelkim próbom, któreby przedstawicielstwo narodowe pozbawiać chciały prawa kontroli nad działalnością rządu i pociągania go do odpowiedzialności konstytucyjnej i politycznej. Rząd niech ma naprawdę możność rządzenia, a przedstawicielstwo narodowe — możność wydawania ustaw i kontrolowania rządu!

Prowizorjum drzewne z Niemcami przedłużone.

Umowa na rok bież. przewiduje kontyngent 1,250.000 metrów sześciennych.

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) W sobotę w południe został podpisany w ministerstwie spraw zagranicznych ponownie **prowizoryczny układ drzewny z Niemcami, który wygasł w roku ubiegłym.** Układ podpisali min. Zaleski i poseł Rauscher.

Nowa umowa obowiązuje do dnia 31 grudnia 1929, ale z możliwością przedłużenia na rok dalszy. Postanowienia umowy **pokrywają** się zasadniczo z treścią, wygasłego w dniu 4-go grudnia 1928 roku poprzedniego **prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego.** Dotyczy to zarówno **wysokości kontyngentu drzewa tartego dla Polski, wynoszącego na 1 rok 1,250.000 metrów sześć.,** przy związaniu stawek tak niemieckich na przywóz drzewa tartego jakoteż polskiej stawki przywozowej dla drzewa okrągłego. Równocześnie **rząd polski zgodził się na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych.**

Prowizorjum drzewne zostało podpisane po dłuższych rokowaniach z rządem niemieckim i stanowi **nowy dowód dobrej woli rządu polskiego w usiłowaniach, mających na celu uregulowanie spraw polsko-niemieckich.**

Konferencje gospodarcze rządu.

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) W sobotę w południe odbyła się **u premjera Bartla konferencja,** w której brali udział ministrowie **Zaleski, Składkowski i Czechowicz.** Konferencja dotyczyła **spraw gospodarczych,** związanych z temi trzema resortami, a **zwłaszcza rezerw zbożowych.**

W godzinach południowych p. premjer był przyjęty na Zamku przez Prezydenta Rzplitej, który wyjeżdża w poniedziałek do Zakopanego. **Wieczorem p. premjer udał się do Belwederu na konferencję z marszałkiem Piłsudskim.**

———OO———

Rewolta wojskowa w Gwatemali.

Wiedeń, 19. 1. (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że w Gwatemali **wybuchła rewolta.** Generał Ubico, który spowodował wybuch rewolucji, zająć miał miasto Retalhulen. Ubico już raz w roku 1923 urządził rewoltę. Udało mu się wówczas usunąć rząd i uzyskać stanowisko ministra wojny. **Wedle doniesień powstanie zostało przez rząd stłumione.** Przed wybuchem został w niedzielę dokonany **zamach na prezydenta gen. Lazaro Chacon, zamach jednakże się nie udał.**

O czem piszą inni?.

Polska nie pożąda Prus Wschodn ch.

„Kurjer Warszawski“ wskazuje, że Polska nigdy nie domagała się przyłączenia Prus Wschodnich. Przed konferencją pokojową w Wersalu Dmowski żądał stworzenia z Prus Wschodnich niezależnej republiki pod protektoratem Ligi Narodów.

„Rozwiązanie takie uważane było wówczas za maximum tego, do czego należało dążyć w interesie spokoju i bezpieczeństwa Polski, a więc w interesie ogólnego pokoju. Uchodziło też ono w wielu oczach za praktycznie osiągalne wobec objawów, jak się zresztą rychło okazało, złudnych pewnego odśrodkowego procesu w Rzeszy.

W każdym razie myśl o wcieleniu Prus Wschodnich do Polski była już wówczas — w dobie przecież wysoce przesileniowej — obca polityce polskiej. Taką też (tem bardziej!) pozostaje i nadal. Może ten i ów publicysta polski, na którego powołuje się memorjał Groenera, wypowiadał poglądy odminne, lecz nie wywierały one na opinję polską wrażenia i nie obowiązywały w najmniejszej mierze obozów politycznych. Jakżeby mogło być inaczej? Nikt z nas nie chce przekształcać Polski w państwo narodowościowe, stwarzać terytorjów autonomicznych, mnożyć odsetka mniejszości narodowych, osłabiać spoistości wewnętrznej“.

Zdaniem „Kurjera Warszawskiego“ na wet Niemcy nie uwierzą alarmom generała Groenera.

Walka o zmianę Konstytucji.

„N. Dziennik“ sądzi, że walka o zmianę konstytucji już się rozpoczęła. Nie wierzy jednak, by w tym lub owym Sejmie znalazła się większość trzech piątych, potrzebnych do zmiany ustawy z dnia 17-go marca 1921. Nie wierzy też, by BeBe potrafiło przedstawić jednolity projekt reformy.

„Strasznie, jakaby się niesubordynacja pokazała, gdyby się do tej próby poważnie doszło. Żaden pułkownik nie utrzymałby karności, a nawet same generalskie szlify by nie pomogły. Naturalnie, jak długo to jest niejako „gra towarzyska“, to się ludzie bawią i wykonują z maszynową precyzją wszelkie przepisy klubowego regulaminu. Ale niech się tylko zacznie poważna próba konkretnego sformułowania wniosków i mocyj, to odrazu wszystko pierzchnie i rozbije się“.

Organ żydowski nie widzi konieczności wielkich zmian w konstytucji.

Lewica reformy również nie chce względnie „reformy“ na gorsze, np. zniesienia Senatu.

W „Wyzwoleniu“, głównym organie stronnictwa tejże nazwy pos. Smoła pisze:

„I u nas także zgiełk najmitów prasowych i wynajętych agitatorów nie zgłuszy tego, żeśmy przy ustroju parlamentarnym, gdzie do współpracy i do boju wciągnięto cały naród, wygrali wojnę w roku 1920, żeśmy w najcięższych chwilach, jakie z powodu wojny przechodziła ludzkość, a szczególnie zmartwychwstała Polska, budowali nasze państwo dzięki ustrojowi parlamentarnemu.

Pomimo wad i niedomagań, od których nie na świecie nie jest wolne, demokracja polska dumnie może powiedzieć, że ustrój ten dał Polsce wiele w najcięższych chwilach budowania państwa, że jest to ustrój najlepiej zabezpieczający prawa człowieka“.

Lewica jednak dotychczas nasz parlamentaryzm przeważnie kompromitowała.

Upadające porty na Bałt ku.

W „Kurjerze Wileńskim“ p. Nagurski przedstawia smutną sytuację Kłajpedy i Libawy, skazanych na upadek skutkiem uporu Litwy, nie chcącej nawiązać komunikacji z Polską.

„Po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, port zaczął odbierać pewne ilości ładunków, przeznaczonych dla Litwy, a przysyłanych dawniej przez Królewiec lub Libawę. Zwiększyło to jego obroty. Natomiast spław drzewa Niemnem ustał skutkiem odgrodzenia się Litwy od Polski nieprzekraczalną granicą celną i skutkiem ogłoszenia samej Litwy z drzewa. Spowodowało to ruinę gospodarczą przemysłu drzewnego, pozbawionego dziewięć dziesiątych surowca drzewnego, a przez to samo — niedostatek materjalny znacznej części mieszkańców Kłajpedy“.

W roku 1925 spławiono do Kłajpedy dziewięć razy mniej drzewa, niż w r. 1913, a wywieziono siedem razy mniej.

W Libawie również eksport spadł do 12-tej części eksportu przedwojennego.

„Potwierdza to jeszcze raz i to w sposób wręcz jaskrawy, słuszność twierdzeń o znaczeniu dla życia gospodarczego Libawy kolei Libawa—Romny i uwypukla krzywdę czynioną życiu gospodarczemu łotewskiego portu Libawy przez krótkowzroczną i egoistyczną politykę Litwy“.

W przeciwieństwie do Kłajpedy i Libawy inne porty bałtyckie (Gdańsk, Gdynia) dzięki stosunkom z Polską, coraz lepiej się rozwijają.

Przegląd religijny.

Prasa niemiecka przeciw biskupowi strassburskiemu. — Krótka pamięć. — Duchowieństwo katolickie w Rosji. — Wzruszający dokument.

Ostatnie wypadki w Alzacji (reakcja przeciw autonomistom) dały prasie niemieckiej sposobność do oskarżenia władz kościelnych, a nawet Stolicy Apost. o stronniczość i o sprzyjanie Francji. Zwłaszcza dzienniki nacjonalistyczne i protestanckie rozwijają szczególnie żywą w tym kierunku propagandę.

Biorą więc za złe biskupowi strassburskiemu jego wystąpienia przeciw alzackiej partji ludowej, której niektórzy przywódcy kumali się przy ostatnich wyborach z komunistami, odwołanie kilku księży z politycznych placówek, kiedy się pokazało, że wykroczyli przeciw lojalności w stosunku do władz państwowych, — wreszcie poparcie udzielone przez biskupa Ruch ...wemu stronnictwu katolickiemu alzatczyków i jego oragnowi (wydawanemu zresztą w języku niemieckim). Prasa niemiecka kwalifikuje te wystąpienia biskupa poprostu, jako „polityczne“ jego wystąpienia, podyktowane „nienawiścią“ do niemczyzny i „nacjonalizmem francuskim“.

Rzeczą jest znamienną, że prasa katolicka w Niemczech nie bardzo broni biskupa Ruch. Cała zaś w stosunku do niego lojalność tej prasy zasadza się na tem, że go przynajmniej nie atakuje (n. p. „Germania“), choć czasem powt... ...arżenia innych.

Protestancka prasa niemiecka nie poprzestaje jednak na biskupie strassburskim. Idzie wyżej! I tak w ostatnich tygodniach zaatakowała bardzo silnie kard. Gasparri'ego za to, że biskupowi strassburskiemu wyraził dwukrotnie (10 i 22 września 1928 r.) uznanie za jego zarządzenia w sprawie ruchu autonomistycznego; zaatakowała nawet samego Ojca św., jako odpowiedzialnego za te „nadużycia“. I nie tylko prasa protestancka, bo nawet „Dresdner Anzeiger“, pismo „neutralne“ konfesyjnie, zamieściło kilka artykułów, dowodzących, że „biskup Ruch w porozumieniu z Rzymem zniszczyć chce język niemiecki i kulturę niemiecką w Alzacji“.

Nie trudno było berlińskiej „Germanii“ wykazać fałsz tych insynuacyj... Przecież — konstatuje organ centrum niemieckiego — dopiero niedawno doniesiono o zamianowaniu niemieckiego kapłana (Ks. Mutschlemera) administratorem apostolskim dla diecezji Brixen i wszyscy tę nominację zrozumieli jako dowód, że Stolica Apost. w sporze o język wykładowy dla nauk religji bierze stronę prawa i sprawiedliwości... Przypomina również „Germania“ oświadczenie złożone przez Ojca św. biskupowi z Osnabrück, Dr. Berning, wiosną r. 1928, że „mniejszości narodowe mają przyrodzone i nadprzyrodzone prawo do nauki religji i do duszpasterstwa w języku macierzyrzystym“.

Szkoda tylko, że „Germania“ nie wzięła biskupa strassburskiego w obronę przed zarzutem, że stoi na usługach centralistycznego i nacjonalistycznego rządu paryskiego. A przecież można było przypomnieć jeden tylko z niedawnej przeszłości fakt, kiedy to ten sam, przez Niemców dziś piętnowany jako nacjonalista francuski biskup, zarządził i przeprowadził „strojk szkolny“ w Alzacji jako protest przeciw laicyzacji szkoły... Wtedy prasa niemiecka podnosiła „prawdziwie katolickie“ stanowisko biskupa; dziś go prześladuje, jako „szowinistę“. Jakżeż prędko zapomina się niewygodne rzeczy!

* * *

Piękne i wzruszające słowa w paryskim „Figaro“ poświęca katolickiemu duchowieństwu w Rosji Jerzy Goyau, członek Akademji francuskiej.

Coraz cięższej jest — pisze — być w Rosji księdzem katolickim. I coraz — drożej... Wymyślono całą masę prawnych ograniczeń dla kapłana, by go tylko odstraszyć od powołania i zawodu, by religijność w ten sposób zgnębić. Ot n. p. takie proste zdawałoby się prawo o najmie mieszkań w dużej mierze zwrócone jest przeciw duchowieństwu.

Czynsz mieszkalny ustalono nie tylko zależnie od objętości zajmowanego lokalu, ale i od zachodu. Cała ludność dzieli się w Rosji na „robotników“ i „nierobotników“, „kapitalistów“. Do tych ostatnich — rzecz jasna — zaliczono duchowieństwo. Czyż bowiem księża pracują? W rezultacie czynsz mieszkaniowy dla księdza określono na 400% czynszu „robotnika“, n. p. komisarza bolszewickiego, bo ten należy do „klasy robotniczej“. Są wypadki, że czynsz ten wynosi 88 rubli miesięcznie za 1m²... A biurach, gdzie się takie „prawa“ uchwala stoi biust Marksa na świadectwo, że ten urągający sprawiedliwości wyzysk odpowiada zasadom „Kapitału“ i „Manifestu Komunistycznego“.

Nie ustały akty terroru w stosunku do członków kleru. Niedawno „zniknął“ bez śladu dziekan mohylewski Bielogołowy. Prasa bolszewicka pisała, że prawdopodobnie jest w Berlinie lub w Warszawie biskupem, — lub, że uwięziony dostał się potem na wolność, — lub że poprostu uciekł. Najprawdopodobniej jednak — nie żyje. Wiadomo bowiem, że kapłaństwo kosztuje w Rosji bolszewickiej nieraz — życie.

Francuski historyk cytuje dalej wzruszający list biskupa Sloskana z więzienia na wyspach sołowieckich do rodziny. „Więzienie — pisze o sobie — stało się dla mnie największem z moich wewnętrznych doświadczeń, jakkolwiek bolesną rzeczą jest dla mnie nie módz odprawić Mszy św. Nigdy nie otrzymałem tylu łask, co w tych miesiącach mego życia. Módlcie się za mnie, lecz nie płaczcie! Nauczyłem się teraz kochać wszystkich ludzi, bez wyjątku, nawet tych, którzy z pozorów nie zasługują na miłość. Są bowiem najbiedniejsi ze wszystkich“.

Pejot.

Oporozumienie stronnictw
i zjednoczenie chrz. ruchu robotniczego.

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI W KRAKOWIE.

Piątkowe zebranie krakowskiej Ch. D. w dniu 18 bm. było poświęcone omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Ks. Senator Ludwik Kasprzyk nakreślił obraz sytuacji polit. Kierownicy pierwszej brygady legjonistów, którzy sprawują rządy w kraju tworzą na gwałt „pierwszą brygadę gospodarczą“, która ma uzdrowić stosunki gospodarcze, a na widowni ukazuje się również pierwsza brygada robotnicza pod nazwą „Generalnej Federacji Pracy“, która znowu ma zabezpieczyć robotników. Społeczeństwo rozbite i powaśnione okazuje coraz mniej zainteresowania do spraw publicznych, czego dowodem, że nawet zapoczątkowana w Sejmie dyskusja konstytucyjna nie znalazła żywszego echa w kraju.

Poseł Bronisław Kuśnierz przedstawił następnie budżet Rz. P. na tle prac Komisji budżetowej, a poświęcając najwięcej uwagi budżetowi Ministerstwa Skarbu omówił szczegółowo politykę skarbową rządu.

Licznie zgromadzeni członkowie Ch. D., wysłuchali z zainteresowaniem wywodów sprawozdawców. W dyskusji wskazano na konieczność dążenia do stworzenia **bloku wspólnoty grup centrowych Ch. D., P. S. L. „Piasta“ i N. P. R.**, pracy w kierunku wytworzenia się większości sejmowej, pdkreślono potrzebę usilnych starań o odbudowę samorządu, wreszcie wobec powstania „Gen. Federacji Pracy“, której celem jest rozbicie instniejących związków zawodowych, stwierdzono, że związki robotnicze, oparte o światopogląd chrześcijański, tj. **Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Związki Zawodowe** — w poczuciu niebezpieczeństwa i dla samoobrony powinny coprędzej ścieśnić szeregi i stworzyć **jednolity front robotniczy.**

Przewodniczył na zebraniu b. senator Inż. **Adelmann**, który zamykając obrady wezwał zgromadzonych do wytężonej pracy organizacyjnej pod sztandarem chrześcijańsko-społecznym.

Kradziona mądrość Boy'a-mędrca.

Boy, zalecający „sublimowaną“ pederastję, jako pożyteczny motyw dla wychowawców, ukazał się tym razem w nowej roli — pedagoga... Warto zauważyć, że ta jego mądrość pedagogiczna, nie może nawet mieć pretensji do oryginalności — to mądrość kradziona, a mianowicie od Niemców. Taki np. nad miarę wysł... pew...ch, pod wpływem niem...y-zny, pozostających kołach, Edward Spranger, „neoidealista“ w swojej „Psychologji młodzieży“, wcale wyraźnie daje do poznania, że dobrze jest kiedy „Eros“ nota bene — **sublimowany!...** — kieruje nauczycielem w stosunku do ucznia. Inny szwab, niejaki H. Blüher, daje całą teorję perwersji, a nawet w rozprawie p. t. „Wanderbewegung als erotische Erscheinung“, takie właśnie „istotne“ tendencje insynuuje (słusznie czy nie, niech o to Niemcy się spierają!) tak silnie rozwiniętemu ruchowi turystycznemu młodzieży niemieckiej. Objawy patologiczne, same w sobie smutne, zdarzają się wszędzie, ale tylko Niemcy są na tyle dowcipni, by dorabiać do świństwa teorję i zalecać ją światu, jako wartość cywilizacyjną! P. Boy-Żeleński, który jako tłómacz z literatury francuskiej przyswoił naszemu piśmiennictwu wiele arcydzieł, ale niemało rzeczy, bez których od biedy byłoby się ...eszło, teraz bierze się do przyswajania nam mętów niemieckiej mądrości, od dawna zdemoralizowanej przez Heglowsko-panteistyczny **kult dla faktu: wszystko co jest, ma swoją rację bytu, ergo... jest wartościowe!...** Od takich mętów „filozoficznych“ trzeba bronić naszą umysłowość, nasz gust, nasze zdrowe instynkty; a to wszystko widocznie mocno już zachwiane, kiedy z kół pedagogicznych nikt nie zaprotestuje przeciw zanieczyszczaniu wyobraźni, choćby tylko młodzieży — też przecie bywającej w teatrze — sceną perwersyjną w takim „Murzynie warszawskim“!... Perwersja już ośmiela się jawić na scenie; teraz czekajmy jak pod piórem hypercywilizowanego, ultra-Europejczyka, p. Boy'a, zacznie się w nasze zacofane sarmackie głowy wciskać kradziona Niemcom, **apologetyka zwyrodnienia!...**

Dotychczas u nas „najsubtelniejszem tworzywem idealnego pedagoga“ były uczucia ojcowskie, przyjacielskie, patrjotyczne, religijne, idealizm moralny — i te jakoś naszemu — prostactwu całkowicie wystarczały!...

(simpl).

Rewolucja w „Armji Zbawienia“.

Od paru dni karmi prasa europejska swoich czytelników wiadomościami o walce wewnętrznej w łonie t. zw. „Armji Zbawienia“.

Czytelnicy angielskich powieści, tem bardziej ci, którzy kiedyś odwiedzili Albjon, wiedzą, co należy pod tem oryginalnem określeniem „Armja Zbawienia“ rozumieć.

Dał jej początek Wiliam Booth, były kaznodzieja metodystów, w połowie w. XIX. Stworzył t. zw. „Chrześcijańską Misję“ dla apostołowania wśród najbiedniejszych. Dzieło Wiliama Bootha przekształcono z czasem na „Armję Zbawienia“ i nadano jej formy organizacji wojskowej. Na czele „Armji“ stoi jenerał; jest nim dotąd syn Wiliama, Bramwell Booth, który przy pomocy żony, Florencji i córki kieruje „Armją“. Do pomocy ma 35 tys. „oficerów“, noszących mundur wojskowy, a przedewszystkiem „Wysoką Radę“, którą stanowią „komisarze“.

„Armja Zbawienia“ rozwija żywą działalność dobroczynną i misyjną wśród najniższych warstw ludności. Najczęściej przez zebrania religijne w jakiejś budzie lub nawet pod gołem niebem. Śpiewa się wówczas psalmy, występuje muzyka prymitywna, predykant wygłasza kazanie, poczem następuje rozdział darów dostarczonych przez „Armję Zbawienia“ między pozyskanych adeptów metodyzmu.

Wszystko szło składnie, jak długo jenerał Booth był zdrów i silny. W ostatnich jednak latach wiek podeszły (jenerał ma 72 lat) nie pozwolił mu już oddawać się tak czynnie, jak przedtem, pracy. **Rewolucja przeciw niemu wybuchła jednak dopiero wtedy, kiedy się dowiedziano, że swoją następczynią chce zamianować swoją żonę, lub nawet córkę.**

Inni kandydaci do urzędu jeneralskiego przypomnieli mu, że „konstytucja“ z r. 1904 odebrała jenerałowi prawo nominacji następcy, a na Wysoką Radę przeniosła obowiązek wyboru.

W dniu 16 b. m. odbyło się w Londynie posiedzenie Wys. Rady. **Większością głosów złożono Bramwella Bootha z urzędu jenerała** „z powodu złego stanu zdrowia“, a następcę postanowiono obrać na następnem posiedzeniu.

Jenerał nie dał jednak za wygraną. Na uchwałę Rady odpowiedział, że nie ustąpi i cały swój majątek poświęci dla uchronienia „Armji“ przed rozdrapaniem jej dużego majątku (który wynosi 30 milj. funtów).

Próbowano w kołach protestanckich porównywać „Armję Zbawienia“ z katolickiemi zakonami dobroczynnemi. Nie ma ona z niemi wiele wspólnego. Katolickie zakony, związane ślubami, stanowią karną i zdyscyplinowaną organizację, gdy „Armja Zbawienia“ związana jedynie hierarchją oficerską, narażona jest na rewolucję.

Istnieje w Medjolanie w słynnej „Opera Cardinale Ferrari“ osobny oddział dla pracy wśród „najmilszych“ (opera dei carissimi — tak nazwano tu najbiedniejszą ludność). W tej katolickiej instytucji, owianej prawdziwym duchem Ewangelji i św. Franciszka, nie ma nic z tej sztuczności i chłodu, któremi się odznacza „Armja Zbawienia“. Wszystko jest przepojone miłością człowieka, serdecznością i prostotą.

Rewolucja „Armji Zbawienia“ stwierdza powiedzenie protestanta i uczonego Ernesta Naville, że protestantyzm nie jest zdolny do stworzenia zakonu na wzór katolickich zakonów.

Z Bochni.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Dnia 16 stycznia b.r.w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. ks. Alojzego Nalepy, katechety gimnazjum i prefekta bursy gimnazjalnej w Bochni, odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, które przy współudziale miejscowego duchowieństwa odprawił przyjaciel i dawny współpracownik ś. p. Zmarłego, ks. Jan Bach, dziekan i proboszcz w Żegocinie. W nabożeństwie wzięła udział młodzież gimnazjalna i Seminarjum nauczycielskiego z całem gronem nauczycielskiem, przedstawiciele miejscowych władz, członkowie Towarzystwa Bursy, byli uczniowie i wychowankowie ś. p. ks. Nalepy, Jego rodzina i bocheńska publiczność. Bezpośrednio po nabożeństwie nastąpiło w gmachu Bursy odsłonięcie i poświęcenie tablicy marmurowej, poświęconej „Ks. Alojzemu Nalepie, Ojcu i Opiekunowi młodzieży, którą przez 25 lat wychohwywał na wiernych synów Kościoła i Ojczyzny“.

Pamiątkową tę tablicę za inicjatywą obecnego Prefekta Bursy ks. Andrzeja Bogacza, ufundowali wychowankowie i przyjaciele ś. p. ks. Al. Nalepy. Uroczystego aktu odsłonięcia i poświęcenia tablicy dokonał ks. dziekan Bach, poczem dyrektor państw. gimnazjum p. Franciszek Słuszkiewicz, następnie ks. Bach, a w końcu wychowanek bursy Lipowski z VIII klasy gimn. złożyli w serdecznych przemówieniach hołd pamięci niestrudzonego, niezapomnianego i zasłużonego Kapłana-wychowawcy.

Tunel pod La Manche bliski realizacji.

Poruszana od stu lat myśl budowy tunelu pod kanałem „La Manche“, któryby połączył bezpośrednio Francję z Anglją, napotykała na stałą opozycję ze strony angielskiej Rady Obrony Krajowej. Posłuszna jej opinja publiczna była dotąd również wrogo nastrojona przeciwko budowie tunelu, stojąc wiernie przy zasadzie „inzularności“, którą wielbił Szekspir, nazywając Anglję „królową siedzącą na tronie, otoczonym zewsząd srebrzystym pasem morza“. Od pewnego czasu jednak coraz częściej dają się słyszeć głosy, skłaniające się ku myśli budowy tunelu. Kwestja ma być omawiana w Izbie gmin, w końcu bież. miesiąca.

Tymczasem jeden z gorących zwolenników budowy tunelu, sir. William Bull. przeprowadził w tej kwestji ankietę wśród członków parlamentu. Ogromna większość członków Izby Lordów i Izby Gmin wypowiedziała się za budową tunelu, którego myśl zyskuje z każdym dniem więcej zwolenników. Projekt ten wzbudza ogromne zainteresowanie we Francji, dla której handlu ma olbrzymie znaczenie. P. William Collard, który od kilkudziesięciu lat poświęcił się jej urzeczywistnieniu, złożył premjerowi brytyjskiemu, będącemu zarazem przewodniczącym Rady Obrony Krajowej, obszerny memorjał, omawiający szczegóły projektu. O ile Rada Obrony Krajowej nie miałaby objekcji, roboty mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Tunel miałby 74 kilometrów długości. Powstało już towarzystwo, które podejmuje się pokrycia wstępnych kosztów. Według opinji rzeczoznawców finansowych francuskich angielskich i amerykańskich, zebranie potrzebnej sumy nie napotkałoby na wielkie trudności.

Na ziemiach Rzpltej

Przemysł górnośląski zajmuje się Akademją górniczą w Krakowie.

Program studjów winien odpowiadać wymogom życia gospodarczego.

W Katowicach odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie przyszłego programu studjów w Akademji Górniczej w Krakowie. W konferencji, której przewodniczył rektor Akademji prof. Skoczylas, wzięli udział prof. Nowotny, Krauze i Chromiński, przedstawiciele przemysłu górnośląskiego w osobach p. ministra Kiedronia, generalnego dyrektora inż. Ciszewskiego, starszych dyrektorów Sabassa i inż. Stadnikiewicza, oraz dyrektora dr. Łowińskiego, jak również z ramienia Stowarzyszenia Inżynierów Górniczo-Hutniczych prezes Górkiewicz i sekretarz Malinowski. Przedmiotem obrad było uzgodnienie programu studjów Akademji Górniczej z wymogami życia gospodarczego. W tym celu wybrano dwa podkomitety, mianowicie dla studjum górniczego z prof. Krausem i dla studjum hutniczego z dziekanem dr. Łowińskim na czele. Podkomitety, które rozpoczną niezwłocznie swe czynności, opierać się będą w opracowaniu swych projektów na wzorach podobnych studjów zagranicą.

Śledztwo w sprawie zajść w Batiatyczach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi obecnie energiczne śledztwo w sprawie ostatnich rozruchów w Batiatyczach pod Żółkwią. Według nadesłanych do M. S. W. przez władze lokalne sprawozdań, w związku z zajściami aresztowano 25 osób. które znajdują się obecnie pod śledztwem. Wśród ludności miejscowej zapanował już całkowity spokój.

Masowe aresztowanie komunistów w Poznaniu.

W ręce policji warszawskiej wpadł onegdaj Komunistyczny Komitet Wykonawczy na Poznańskie i Pomorze w liczbie 30 osób. W chwili wkroczenia policji do domu komitet komunistyczny opracowywał program obchodu 10-lecia zmarłych przywódców komunistycznych Karola Liebknechta i Róży Luksemburg i 5-cio lecie zgonu Lenina. Program w myśl instrukcyj z Moskwy przewidywał wielkie demonstracje robotnicze w Poznaniu i na Pomorzu. W ręce policji wpadł ruchliwy agitator komunistyczny St. Majchrzak, przyjaciel osławionego Bema, który został skazany w tych dniach na dwa lata twierdzy, oraz osławiony redaktor Kurjera Powszechnego w Lesznie, Migdalewicz. W wyniku przesłuchania zwolniono 18 osób, natomiast 12 przekazano do więzienia sądowego. Przy aresztowanych znaleziono obfity materjał obciążający.

WILKI W KARPATACH.

W dniach ostatnich pojawiły się duże stada wilków w Karpatach, które chodzą gromadami i napadają na zagrody położone głębiej w górach. Niedawno na przysiółek Nowoczerkask, napadła taka banda, wywlokła kilkanaście owiec i na miejscu zagryzły. Przestraszeni mieszkańcy nie stawili oporu, nie posiadając bowiem broni palnej. W dniach najbliższych będzie urządzona wielka obława, w której uczestniczyć mają organa wojskowe i policja.

OSZUSTWA WEKSLOWE W BIELSKU.

Z Bielska donoszą o sensacyjnej aferze wekslowej, której ofiarą padło kilkanaście większych firm. Oszustw sięgających sum kilkunastu tysięcy złotych dopuszczał się niejaki Natan Wulkan, który za bezwartościowe weksle wyłudzał towar od różnych firm. Czynił to pod pozorem jakoby w Dziedzicach otwierał nowy własny interes. Weksle Wulkana były akceptowane przez firmę Finder i Schmalz w Oświęcimiu, lecz jak się okazało, firma ta jest także oszukańczą. Wulkana osadzono w więzieniu.

TARCIA RELIGIJNE WŚRÓD ŻYDÓW ZAKOŃCZYŁY SIĘ SPALENIEM BIBLJOTEKI.

Trwająca od dłuższego czasu na terenie osady Myszyniec, (pow. Ostrołęka) walka między ortodoksami a organizacją Poalej — Cejrej — Sjonistyczną doszła do takiego napięcia, że onegdaj ortodoksi pod wpływem tamtejszego rabina, wtargnęli do lokalu Poalej — Cejrej —Sjon, zdemolowali go i znajdującą się tam bibljotekę w ilości kilkuset tomów zniszczyli, paląc książki lub drąc je na strzępy.

NADUŻYCIA W HUMANITARNEJ INSTYTUCJI WARSZAWSKIEJ.

Z polecenia prokuratora warszawskiego sądu okr. opieczętowano w tych dniach księgi rachunkowe „Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom Dalekiego Wschodu“. Rewizję zarządziły władze na skutek skargi ministerstwa pracy przeciw zarządowi komitetu, który dopuścił się nadużyć na sumę 50 tys. złotych.

Należy nadmienić, że komitet ten dzięki poparciu władz sprowadził setki sierót polskich z Syberji i roztoczył nad niemi opiekę w Wejherowie na Pomorzu.

UTOPIŁ SIĘ, GDYŻ ODMÓWIONO MU ULG W PŁACENIU PODATKÓW.

W tych dniach popełnił samobójstwo przez utopienie się K. Podkościelny, właściciel sklepu masarskiego w Lublinie. Na brzegu Bystrzycy znaleziono obok kożucha dwie kartki, na których denat napisał, że do tego kroku był zmuszony sytuacją bez wyjścia; izba skarbowa bowiem odmówiła mu wszelkich ulg w płaceniu podatków.

Z całego świata.

Odkrycie cennych obrazów w Rosji

W pewnej odległej dzielnicy Kijowa odkryto w starej wieży kościelnej dzieło Łukasza Kranacha „Adam i Ewa“. Po dokładnem odczyszczeniu złożono obraz w muzeum.

W pewnym klasztorze koło Charkowa znaleziono także trzy obrazy Murilla(?), przedstawiające postacie świętych. Klasztor otrzymał podobno obrazy te w darze w 18-tym wieku.

Epidemja grypy.

Hiszpanję nawiedziła epidemja grypy, której przebieg jest naogół niegroźny. Z Saragossy donoszą o 10 tysiącach chorych; w Melilla zapadło na grypę 10 tysięcy mieszkańców. Również ludność Barcelony i Madrytu jest silnie nawiedzona przez epidemję grypy.

Z Pragi donoszą, że szczególnie duży procent chorych na grypę stanowią dzieci. Jak z obliczeń statystycznych wynika, jedna piąta część młodzieży szkolnej w Pradze choruje.

Za i przeciw prohibicji.

W odpowiedzi na konkurs znanego fabrykanta samochodów Duranta, który wyznaczył 25.000 dolarów nagrody za najlepszy, zdaniem sądu konkursowego, projekt przeforsowania prohibicji. W. Randolph Hearst, multimiljarder i wydawca, ogłosił konkurs, z nagrodą w tej wysokości za najlepszy plan odwołania Ustawy Prohibicyjnej.

Rekordowe ceny płacono za książki w Ameryce.

Na odbytej niedawno w Nowym Jorku licytacji księgarni Jerome-Kern uzyskano za książki bardzo wysokie ceny. Rekordową cenę uzyskał egzemplarz poezji Burns'a, z dedykacją poety dla przyjaciela John Mac Murdo'a, a mianowicie sumę 23.500 dolarów, książkę tę nabył handlarz dzieł sztuki A. S. W. Rosenbach, który również kupił pierwsze wydanie poezyj Elżbiety Browning pt. The Battle of Marathon, płacąc za nie 17.500 dolarów.

Na tej samej licytacji sprzedano 15 dzieł Fielding'a za przeszło 40 tysięcy dolarów, a 39 dzieł Goldsmith'a za zgórą 80 tysięcy dolarów. Także kilka innych książek uzyskało cenę kilkuset tysięcy dolarów za egzemplarz. Ogółem przyniosła licytacja 166.363 dolary.

DZIEŁA LENINA W 33 JĘZYKACH.

Sowiecki państwowy instytut wydawniczy zamierza w roku bieżącym uzupełnić zbiorowe wydanie dzieł Lenina, które dotychczas wyszły w 32 obcych językach. Licząc język rosyjski, dzieła Lenina wydane zostały zatem już w 33 językach. W roku bieżącym jedna z prac Lenina przetłumaczona zostanie jeszcze na język chiński.

——00——

Drobne wiadomości.

POCIĄG POSPIESZNY WYKOLEIŁ SIĘ między Inowrocławiem a Kołodziejowem z nieznanych dotąd przyczyn. 10 wagonów zsunęło się z nasypu. Ruch na tej linji został po kilku godzinach przywrócony.

5 SKRZYŃ KORONEK, JEDWABIU I KRAWATÓW SKONFISKOWANO w Czerwinie pow. ostrołęckiego. Przemyt i przemytników przekazano do dyspozycji urzędu celnego.

W SPRAWIE LOTU TRANSATLANTYCKIEGO finansowanego przez Pomorze, Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu komunikuje. że nie zajmie się tym lotem.

CELEM UPAMIĘTNIENIA SETNEJ ROCZNICY PIERWSZEGO WYSTAWIENIA FAUSTA Goethego odbędzie się uroczyste przedstawienie pierwszej części tej tragedji 19 b. m. w wiedeńskim Burgtheater.

W MIEŚCIE FILMOWEM Hollywood spłonął budynek stanowiący własność wytwórni filmowej Paramount-Lasky.

PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO DR. TADEUSZ ZIELIŃSKI znakomity znawca hellenizmu został ostatnio mianowany honorowym członkiem Związku czeskich filozofów w Pradze.

W DZIENNIKU URZĘDOWYM WŁOSKIM, ogłoszony został dekret w sprawie utworzenia na uniwersytecie rzymskim katedry języka i literatury polskiej.

ŚRODKIEM NASENNYM, REKLAMOWANYM PRZEZ SIEBIE OTRUŁ SIĘ aptekarz Gołębiowski w Bychowie (koło Lublina). Środek ten reklamował Gołębiowski jako skuteczny dla osób cierpiących na bezsenność.

Manifest.

Na rocznicę powstania styczniowego.

Wszystkie serca niech załomocą w takt hymnów ojczystych,
na ustach niech zakwitnie Twój najpiękniejszy tytuł,
Chcemy w rocznicę wielką odnowić pakt wieczysty,
Najjaśniejsza Rzeczpospolito.
W dzieciństwie znaliśmy Ciebie — byłaś najmilszą zabawą,
na imię Ci było Wawel, Bałtyk i Warszawa.
W snach kładłaś się nam na piersiach orderów ozdobą,
w dłoni Kąckiego płonęłaś jasnym, jak słońce, lontem,
a czasem... płakaliśmy z Tobą,
jak kiedyś... w tysiąc siedemset dziewięćdziesiątym piątym.
Na wszystkich frontach świata, jak hieroglif zawiłych
przez witraż ciał C. K. M. [1]) przesiewał naszą miłość.
Nieśliśmy Twój Majestat w maratońskiej sztafecie
rycerze obłąkanych marzeń przez śniegi Murmania,
aż zamigotał Twój sztandar na ostatniej mecie,
aż się wyzłocił wielki dzień — Dzień Zmartwychwstania.
Jesteś nam chlebem powszednim, zdrowiem kłosistych pszenic,
w rytmie pulsujących tętnic sokiem krwi się rumienisz.
Kipi wrzątek Twych sił w takt gdyńskich elewatorów,
z anten w świat płynie mowa pachnąca Twojem żytem,
z każdem Dziś jesteś bogatszą od każdego Wczoraj,
Polsko, święta jak pacierz, Najjaśniejsza Rzeczpospolito.
Tchu naszych zdrowych płuc, co piersi dumą rozpierasz,
płoń nam pułkowym sztandarem, białoczerwoną banderą.
Nikt Ci się, Polsko, nie zaprze, nikt w Ciebie nie zwątpi.
Dzisiaj pod werbel motorów, w salw armatnich dymie
piszemy w sercach najpłomienniejszy Manifest — Twe Imię...
. . . . , , ,
a kiedyś... na placu boju — krwią położymy podpis.

KAZIMIERZ SKOWROŃSKI.

[1]) C. K. M. — ciężki karabin maszynowy.

O polski system wychowawczy.

Podajemy poniżej w obszerniejszem streszczeniu myśli, jakie w swym znakomitym referacie na krakowskim Zjeździe dyrektorów szkół średnich poruszył p. Feliks Przyjemski, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego w Kuratorjum krakowskiem.

Żyjemy w okresie niesłychanego rozpędu twórczości technicznej, oraz rozwoju przemysłu i handlu; równorzędnie z temi zjawiskami występuje zmaterjalizowanie pojęć i dążeń, zlekceważenie, a nawet pogarda dla czynników duchowych, stanowiących niezawodne znamię prawdziwego człowieczeństwa. W chaosie przejawów ludzkiego życia występują silnie dążenia pedagogów, aby strona moralna człowieka, t. j. **kształcenie charakteru znalazło w społeczeństwie należyte zrozumienie i uwzględnienie.** Żyjemy w specyficznie trudnych warunkach, wywołanych spuścizną duchową wieków, długotrwałą niewolą i wojną. Rzadko obmyślaliśmy własne normy wychowawcze, ale przejmowaliśmy wzory obce i przeszczepiali na nasz grunt mniej lub więcej umiejętnie. Chodzi teraz o to, abyśmy byli nie odbiorcami i konsumentami cudzych produktów, ale własnym wysiłkiem tworzyli własności naszym potrzebom odpowiadające.

Niemałą przysługę w tym względzie odda nam **nasza literatura pedagogiczna** (od Frycz Modrzewskiego począwszy), pełna głębokich, nawet nowożytnych myśli, które mogą znaleźć pełne, choć nie wszechstronne zastosowanie w dzisiejszej szkole. Hasła i programy wychowawców minionych epok sprzągnięte z nowoczesnemi metodami pedagogicznemi, wyrobią w naszem społeczeństwie pełne poczucie własnej wartości i godności.

Specyficzne warunki odrodzonej Polski, powyżej wspomniane — wymagają od nas **szczególniejszego wysiłku pracy.** Graniczymy na przestrzeni 3262 klm. z sąsiadami, którzy czyhają na naszą zgubę i którzy muszą nas pobudzić do wzmożonej **czujności dla obrony wolności i zachowania dorobku cywilizacyjnego.** W ogromie zadań, jakie czekają zrealizowania w każdej dziedzinie naszego życia, **trzeba ludzi istotnie na miarę olbrzymów,** a nie fantastów, gubiących się w marzeniach obłocznych, od których roi się w dzisiejszej Polsce.

Aby poznać i ukształtować duszą polską, trzeba zrozumieć czynniki przyrodzone, geograficzne i kulturalno-społeczne. jakie składają się wogóle na rozwój ducha ludzkiego. Wśród ludności polskiej **przeważa typ sangwiniczny** (66%), występujacy w środkowej i południowej Polsce; reszta przypada na flegmatyków (Pomorze i Wielkopolskę), oraz melancholików (Podole. Polesie). Przyjrzyjmy się charakterowi sangwinika. Łatwo mu przyrzec, trudno dotrzymać, żyje teraźniejszością praca dłuższa, systematyczna go męczy. dobre chęci przeważają nad dobremi czynami, jest usłużny, gościnny, wieczny optymista. Charakterystyka sangwinika, podana według psychologicznych obserwacyj i niewzruszonych teoryj uczonych, jakżeż żywo przypomina usposobienie Polaka. Wszyscy badacze charakteru polskiego stwierdzają, że **Polaka cechuje przewaga uczucia nad rozumem i wolą,** zrywamy się szybko do lotu, prędko opadamy, mamy bujną wyobraźnię, cechuje nas przerost poezji kosztem innych dziedzin twórczości, brak nam zmysłu krytycznego, mądrzejemy po szkodzie, odznaczamy się szczerą, pogodną religijnością, ale częściej dewocją i płytkością wierzeń, słyniemy z gościnności i prostoduszności, brak nam umiaru. Mimo wielkiej miłości Ojczyzny nie mamy zmysłu państwowego, nie odstępuje nas swarliwość, nieposzanowanie władzy i prawa, **brak nam odwagi, gdy chodzi o walkę ze złem,** a system protekcyjny stał się jedną z największych naszych chorób społecznych. Niepunktualność. niesłowność, lekkomyślność, nieodpowiedzialność za słowa i czyny, skłonność do zabaw, uroczystości i obchodów, gadulstwo, niezaradność, niedbalstwo i łatwowierność, wreszcie wybujały indywidualizm, dopełniają charakterystyki Polaka-sangwinika. Cechy stwierdzone u pierwotnych Słowian, weszły nam w krew, a w wielu wypadkach (nieposzanowanie władzy i prawa). wobec wiekowego buntu niewoli pogłębiły się i rozrosły.

Znając obraz polskich przywar, musimy dojść do wniosku, że odrębne potrzeby naszego życia wymagają odrębnego systemu wychowawczego. Musimy **wytworzyć takiego człowieka, któryby: 1) siłą rozumu i potęgą woli panował nad uczuciem, 2) któryby skupiał najwięcej przymiotów swojego plemienia,** 3) miał w ciągłej i bacznej pamięci obowiązek wobec Boga, ludzkości i państwa i 4) któryby z potęgą ducha łączył siłę, zdrowie i piękno ciała.

Wybór metod należy uzależnić od rodzaju tworzydła, jakiem rozporządzamy. W systemie wychowawczym musimy się odwoływać do serca i ambicji dziecka, kierować się stanowczością i żelazną konsekwencją, celem złamania słabej woli wychowanka, wreszcie **nigdy go nie pobudzać, ale temperować, pogłębiać i skupiać.** Poznawszy indywidualizm dziecka. musimy uznać i uszanować jego osobowość, przedkładać mu dobro ogólne nad osobiste, przyzwyczajać go do dobrego postępowania. ale nie nużyć długiemi i nudnemi morałami i nie karcić krzykiem czy biciem, które rodzą bunt. **Dobry przykład wychowawców jest naczelnym postulatem wychowawstwa.** Brak wynagrodzenia dla wychowawcy, aczkolwiek krzywdzący, nie może mścić się ciosem odwetowym na młodem pokoleniu. Sprawą wychowania dziecka winny się zająć — zdaniem prelegenta — również przedszkola, kościoły, ochronki, bursy, internaty i każdy człowiek, będący świadkiem nieodpowiedniego zachowania się dziecka.

Przy końcu swoich wywodów p. Przyjemski rzuca myśl opracowania broszur propagandowych o racjonalnem wychowywaniu młodzieży, oraz prawideł postępowania dla samego młodego pokolenia.

Sport.

Państwa europejskie na zawodach FIS. w Zakopanem.

W ostatnich dniach nadesłały swe zgłoszenia: Włochy, Szwajcarja, Austrja i Jugosławja. Tak więc dotąd udział następujących 14 państw jest zapewniony:: Anglja, Austrja, Czechosłowacja (Svaz i H. D. W.), Francja, Hiszpanja, Jugosławja, Niemcy, Norwegja, **Polska, Rumunja,** Szwajcarja, Szwecja, Węgry i Włochy, Łotwa wyśle napewno swego delegata.

Z europejskich państw należących do F. I. S. brak zatem dotąd tylko Finlandji.

Do Biegu Wojskowego zgłoszono dotąd patrole: Czechosłowacji, Jugosławji, Francji, Rumunji i **Polski.**

Trzecia klęska polskich hokeistów w Davos.

Ostatni mecz turnieju hokejowego w **Davos** przyniósł trzecią dotkliwą porażkę naszym reprezentantom w spotkaniu z **„H. C. Davos"**, w stosunku **4:1** (2:1, 0:0, 2:0). Jedyną bramkę dla Polski strzelił Hemmerling. Czwartą bramka dla Szwajcarów padła ze „spalonego". Najlepszym z naszej drużyny był **Adamowski,** inicjator ciągłych ataków na bramkę Davos'u.

Ogólne wrażenie, jakie pozostawiła drużyna polska po tym meczu jest dużo korzystniejsze, niż po poprzednich spotkaniach. Hokeiści nasi wracają zwolna do formy, choć brak im jeszcze dyspozycji strzałowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w rozgrywce z Davos'em Polacy posiadali wielką ilość dogodnych pozycyj do strzelania. których nie potrafili wyzyskać.

Dzis'aj zawody pływackie w Krakowie

Dziś w niedzielę dn. 20 bm. o godzinie **5 po południu urządza** Sekcja pływacka **K. S. Cracovia** drugie w sezonie zimowym **ogólno-polskie zawody pływackie w pływalni zimowej Y. M. C. A. w Krakowie przy ulicy Krowoderskiej 8.** Pierwsze zawody w ub. miesiącu wykazały, że tego rodzaju impreza liczyć może na olbrzymie zainteresowanie sportowej publiczności Krakowa, zaś pod względem sportowym ostatnie zawody były dla sportu pływackiego prawdziwym popisem. Tak, jak w pierwszych zawodach Cracovia starać się będzie o program interesujący, obesłany przez najlepszych pływaków Górnego Śląska, Lwowa i Krakowa. A mianowicie z Górnego Śląska przyjeżdżają: Erster Kattowitzer Schwimmverein z takimi zawodnikami jak Schwaen, Schelz. Karlirzek, Pisotok i inni. Z Śląskiego Klubu Lekkoatletycznego: Zgorzelska, Rasztofówna. Kłaputek, Halle i inni. Z Giszowca Kajzerówna, Fitzówna. Schmidtówna i inni. Ze Lwowa znany pływak Pognoni Bober. Z Krakowa Cracovia w komplecie i inne kluby.

Kronika zagraniczna.

Zawody **hokejowe rozegrane w Wiedniu** pomiędzy reprezentacyjną drużyną Anglji a zespołem Wiedeńskiego Tow. Łyżwiarskiego, o niezwykle ciekawym przebiegu gry, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (0:2, 1:1, 2:0).

„Mistrzostwo Europy w **„ping-pongu"** rozegrane w Budapeszcie przyniosło wspaniałe zwycięstwo drużynie węgierskiej, która w czasie mistrzostw uzyskała 9 zwycięstw i nie poniosła ani jednej porażki.

Zmarły manager sportowy, słynny **Tex Rickard** pozostawił swej młodej małżonce olbrzymi spadek **15 miljonów dolarów,** zebranych w ciągu swej zawrotnej karjery impresarja bokserskiego.

Przyczyna. — Muszę ci wyznać, moja córko, że ton listu twojego narzeczonego jest bardzo chłodny. — Nic dziwnego, przy jego zajęciu... — A czemże on jest? — Sekretarzem we fabryce lodów.

Co słychać w Krakowie?

Roboty restauracyjne w kościele św. Anny.

Wskutek fatalnej instalacji centralnego ogrzewania pozbawiono sklepienie oparcia na szerokości 1 m. 70 cm.

Otrzymujemy od Księdza Prepozyta Masnego komunikat następującej treści:

Pierwsze niepokojące wiadomości o przyczynie obniżania się posadzki przed Wielkim Ołtarzem w kościele św. Anny okazały się na szczęście nieścisłe i zbyt pessymistyczne, albowiem dalsze badania w ciągu robót wykazały niezbicie, że **obniżenie się dwóch pierwszych stopni przed Wielkim Ołtarzem było wywołane nie podmywaniem wody z opadów, lecz przez wyrąbanie części sklepienia przy zakładaniu centralnego ogrzewania w r. 1900.** Wskutek tego fatalnego i niedopuszczalnego wandalizmu **pozbawiono sklepienie oparcia na szerokości 1 m. 70 cm.**, które też musiało osiadać i było przyczyną obniżenia się dwóch stopni i zarysowania kawałka posadzki.

Całe szczęście, że przy instalacji centralnego ogrzewania nie naruszono całego sklepienia, na którem spoczywa Wielki Ołtarz, bo katastrofa byłaby nieunikniona. Obecnie wytężona praca pod kierownictwem p. arch. **Fr. Mączyńskiego** wykonywana przez p. **Fr. Stankiewicza** zasadza się na tem, **aby zabezpieczyć Wielki Ołtarz przez uzupełnienie wyciętego sklepienia** i podmurowanie posadzki, jakoteż wypełnienie cementem pustej przestrzeni.

Równocześnie z robotami około zabezpieczenia Wielkiego Ołtarza robi się **murowany kanał dla przewodów centralnego ogrzewania**, które w dotychczasowem urządzeniu leżą w ziemi pod posadzką i uległy po 28-miu latach **zniszczeniu**. Takie umieszczenie rur narażało je na szybkie zużycie, a przy każdorazowej naprawie na rozkopywanie kościoła. Dla umożliwienia na przyszłość obserwacji i kontroli poziomu posadzki i położenia pomników w kościele, zostaną przeprowadzone pomiary niwelacyjne i sporządzone profile przez p. inż. Jana Fischera za zgodą prezydenta Rollego, nadto będą dokonane **wiercenia terenu.**

Aby zapewnić temu wspaniałemu zabytkowi architektury trwałość, potrzeba **gruntownego i planowego odnowienia.** Należy się spodziewać, że szerokie koła naszego społeczeństwa całej Polski okażą żywe zainteresowanie i nie odmówią swej pomocy Komitetowi, który jest w trakcie organizowania się. Roboty zwiedził w ostatnich dniach nadradca inż. Stroka z ramienia Budownictwa miejskiego, inż. Hubl z Dyrekcji robót publ. i ks. prof. dr. Kruszyński z ramienia Komisji Konserwatorskiej Kurji Metropolitalnej.

Ferje półroczne potrwają 4-dni.

a nie jak mylnie donosiła A. W. 2 dni. Rozdanie świadectw nastąpi we czwartek 31 bm. poczem młodzież zostanie zwolniona od nauki do 4 lutego włącznie. Normalna nauka po ferjach rozpocznie się 5-go.

Okręgowa Wystawa Szkolna.

Według obliczeń, dokonanych na podstawie biletów wstępu, zwiedziło dotąd Wystawę Szkolną **przeszło dziesięć tysięcy osób.** Codziennie przybywają delegaci z różnych stron, a zwłaszcza z okręgów, które dopiero Wystawę przygotowują, aby zaczerpnąć wiadomości o sposobie urządzania wystawy tutaj w Krakowie. Nie szczędzi im rad i wskazówek dyr. Zakładu i gospodarz Wystawy p. **J. Paczowski**, w którego rękach zbiegają się nici całej Wystawy. Poraz ostatni otwarta będzie Wystawa dla publiczności dziś w niedzielę od godz. 10 do 2 pop.

Z okzji Wystawy urządzają Chóry Krakowskich Szkół powszechnych i średnich pod art. kierownictwem prof. Koniora „Wieczór Pieśni Religijnych" dziś w niedzielę o 4 pop. w sali Sokoła. Zaprodukują się chóry: Szkoła powsz. im. św. Florjana, Szkoła powsz. im. Batorego, Gimn. pryw. OO. Pijarów w Rakowicach, Gimn. IX. im. J. Hoene Wrońskiego, Sem. pryw. żeń. im. św. Rodziny, Gimn. VIII (chór męski), Państw. gimn. żeń. (chór sodalicyjny) i gimn. VIII.), Państw. Sem. naucz. męskiego oraz Prywatn. sem. żeń. PP. Prezentek i Państw. sem. męskiego. Bilety wstępu: Krzesło 1.50 zł, wstęp na salę 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

Muzeum Narodowe a handel dziełami sztuki.

Z Dyrekcji Muzeum Narodowego otrzymujemy następujące pismo:

Wielokrotnie zdarzało się i dotąd się zdarza, że w handlu dziełami i zabytkami sztuki, osoby handel ten uprawiające, wprowadzają w błąd nabywców-amatorów twierdzeniem jakoby zaofiarowany im do kupna przedmiot „oglądano" w Muzeum Narodowem i „oceniono na tyle a tyle". Muzeum Narodowe — nie będąc do tego zobowiązane — z urzędu **nie wydaje ocen ani w centrali (Sukiennice), ani w swych oddziałach (Muzeum Czapskich, Dom Matejki, Oddział im. E. Barącza).** Jeżeli zaś przyjaciołom instytucji lub urzędom usług nie odmawia, ogranicza się wtedy jedynie do określenia artystycznych, zabytkowych lub naukowych walorów danego przedmiotu, **nigdy zaś nie podaje jego targowej wartości.** Przeto wszelkie powoływania się na Muzeum Narodowe i na rzekomą przezeń ocenę co do wartości pieniężnej oferowanych w handlu zabytków i dzieł sztuki, jest świadomem podszywaniem się pod autorytet instytucji i szkodliwem dla niej nadużyciem. W razie powtórzenia się takich nadużyć w handlu antykami, Zarząd Muzeum wystąpi — w sprawdzonych przez siebie wypadkach — najbezwzględniej przeciw nadużyciu jego firmy i nie zaniedba ścigać winnych na drodze sądowej.

Wyjaśnienie.

Na drugiej stronie dodatku „Życie" (który z niniejszym numerem „Głosu Narodu" wysyłamy) znajdą czytelnicy artykuł o średniowiecznych „sądach Bożych". Artykuł ten wymaga pewnego uzupełnienia, mianowicie w pominiętej zupełnie przez autora artykułu sprawie, jak się Kościół katolicki odnosił do „sądów Bożych".

Ten sposób załatwiania sporów wywołała głęboka religijność ludzi średniowiecza. Początkowo też nie działo się nic, coby wymagało interwencji Kościoła. Z czasem jednak pewnym rodzajem „sądów Bożych" nadawano charakter praktyk zabobonnych, a nawet świętokradczych. Kościół wówczas wystąpił przeciw nim z całą siłą. Najważniejsze w tej sprawie zakazy pochodzą od Papieży: Mikołaja I. (w. 9), Aleksandra II, Innocentego III. (w. XIII. IV sobór laterański), Aleksandra IV i w. in. Reakcja położyła wkońcu kres tym praktykom, które się wyrodziły w instytucje szkodliwe i zabobonne.

W związku z tem jeszcze raz chcemy stwierdzić, że dodatek „Życie" nie pochodzi od naszej redakcji. Otrzymujemy go późno, kiedy potrzebnych nieraz zmian w tekście już ze względów technicznych nie da się przeprowadzić.

Kraków, 20-go stycznia 1929.
Niedziela 20: św. Fabjana i Sebastjana.
Poniedziałek 21: św. Agnieszki.
Poniedziałek 21: wschód słońca o godz. 7.22, zachód o 16.21.

WSKUTEK OSTATNICH MROZÓW wielka ilość ptactwa uległa zmarznięciu. Na plantach wśród śniegu znajdują przechodnie wróble, sikorki, a nawet gawrony leżące bez życia. Również zmarzło dużo gołębi, gnieżdżących się po dachach i strychach domów.

ŚWIĘTO JORDANU. Wczoraj odbyły się w Krakowie uroczystości kościelne według obrządku grecko-katolickiego z okazji święta Jordanu. Po naboeżństwie w kościele św. Norberta przy ul. Olszewskiego ruszyła procesja na Rynek krakowski, gdzie przed ołtarzem polowym, ustawionym pod Sukiennicami od strony ul. Szewskiej, odbyło się święcenie wody. Procesję prowadził proboszcz parafji św. Norberta ks. Uruski w asyście kapelana wojskowego ks. Kuźmy. W uroczystościach poza ludnością cywilną wzięli udział żołnierze obrz. greckokatol. z udziałem kompanji honorowej 20 p. p. i orkiestry. Na uroczystości byli obecni: radca Puskarczyk z ramienia wojewody, starosta grodzki Dr Styczeń, dowódca 20 p. p. pułk. Kruk-Szuster w imieniu komendanta garnizonu, komendant placu pułk. Kostrzewski oraz delegacje oficerskie wszystkich pułków załogi krakowskiej.

O PUBLICZNE HERBACIARNIE. Przed wojną, gdy srożyły się mrozy, funkcjonowały publiczne „Herbaciarnie", gdzie ubogi albo darmo, albo za minimalną opłatą zagrzał się szklanką herbaty. Czy zarząd miasta nie zechciałby wznowić tej dobroczynnej tradycji?

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 13 do 19 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 10, dy-

WŁAMYWACZ W POTRZASKU. Organa śledcze aresztowały w dniu 18 b. m. Władysława Grzegorza (lat 25), rodem z Kielc, znanego złodziejawłamywacza mieszkaniowego i sklepowego, wielokrotnie karanego za kradzieże, przy którym w czasie rewizji znaleziono przygotowane do planowanej kradzieży wytrychy, oraz przybory do włamania. Grzegorz wypuszczony został przed trzema dniami z tut. więzień sądowych po karze 6-cio miesięcznego więzienia za kradzieże.

ZŁODZIEJKI ŁÓDZKIE NA WYSTĘPACH W KRAKOWIE. Organa policji aresztowały wczoraj w godzinach południowych Władysławę Gorczycką (lat 23) i Apolonję Kaczmarek (lat 42), obie z Łodzi, które przybyły do Krakowa w celach kradzieży sklepowych i przytrzymane zostały na ulicy w chwili, gdy po dokonaniu kradzieży brożki złotej w sklepie jubilerskim Eltera przy ul. Florjańskiej L. 38, usiłowały zbiec. Przy aresztowanych zakwestjonowano skradzioną brożkę oraz inną biżuterję, która pochodzi niewątpliwie z kradzieży na szkodę tut. jubilerów i zegarmistrzów. Między zakwestjonowaną biżuterją znajduje się złoty zegarek męski marki Schaffhausena, medaliki złote, kolczyki i t. p. — Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANO: Dudę Franciszka (lat 39), Kamińską Helenę (lat 19) i Lajczak Karolinę (lat 17), dalej Mrowiec Karolinę (lat 17), poszukiwaną przez sąd grodzki w Krakowie za kradzież. Nowaka Stefana false Opolewskiego (lat 17) i Heckę Władysława (lat 17), za włamanie do stajni Albina Szwela, spedytora, przy ul. Krakowskiej L. 31, skąd skradli 6 paczek haceli i przybory do wozu, wartości 2.000 zł. — Nadto przytrzymano Czaję Karola (lat 20), za kradzież uzdy z konia i nowych lejc, oraz Franczek Marję (lat 33), za kradzież dwóch płaszczy płóciennych.

NAPAD RABUNKOWY. Józef Zawisza, gospodarz z Krzywej pow. Ropczyce, został napadnięty na gościńcu w gminie Przedmieście Sędziszowskie przez 2-ch osobników, którzy odebraną mu laską steroryzowali go i zrabowali 120 zł. Zawisza poznał w jednym ze sprawców Andrzeja Zająca z Wolicy Ługowej pow. Ropczyce, który jednak dotychczas nie został przez policję ujęty.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZMIANA FALI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. W myśl postanowień konferencji waszyngtońskiej, stacja krakowska w najbliższych dniach, zapewne już dnia 23 b. m., przechodzi na nową falę 314.1 m. — Przez tę zmianę radjosłuchacze w okręgu krakowskim niewątpliwie zyskają; odbiór na krótkiej fali będzie lepszy, zasiąg stacji się powiększy i cały szereg stacji europejskich, których odbiór, wskutek interferencji dotychczas był niemożliwy, odsłoni się obecnie dla słuchaczy.

Trudno z góry przewidzieć, jak przy nowej fali krakowskiej wypadnie czystość odbioru. Dyrekcja radjostacji prosi słuchaczy, aby swoje spostrzeżenia i uwagi po dniu 23-cim zechcieli nadsyłać. — Zmiana fali krakowskiej pociągnie za sobą **konieczność zmniejszenia uzwojenia cewki u aparatów kryształkowych.** — Pozostawić należy 60% dawnego uzwojenia, a więc gdy poprzednia cewka miała 70—75 zwojów, po zmianie fali powinna mieć około 40 zwojów.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się w Krakowie w niedzielę 27 b. m. o godz. 4 po południu w Domu Artystów pl. św. Ducha. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 4 i pół z ważnością powziętych uchwał.

WALNE ZEBRANIE ARCHIDIECEZJALNEGO KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW w Krakowie odbędzie się w Domu Księży, ul. św. Marka L. 10, dnia 1 lutego b. r. o godz. 8 i pół z następującym porządkiem: Zagajenie, Odczytanie protokołu, Sprawozdanie, Referaty: „Ks. prefekta młodzież innej wiary czy wyznania na terenie szkolnym" — ref. ks. dr. Józef Rychlicki, „Dział religijny na Wystawie Szkolnej" — ref. ks. dr. Kaz. Prażmowski. Wybory X. nowego Zarządu, Wnioski i interpelacje. Zarząd Archidiecezjalny prosi uprzejmie o najliczniejszy udział wszystkich P. T. Księży, którzy pracują tak w szkole średniej jak i powszechnej.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po poł.: „Betleem polskie".
Niedziela wieczór: „Musisz się ze mną ożenić".
Poniedziałek: „Murzyn warszawski" (przedst. popularne — ceny zniżone).

„GONG".

Niedziela: „Blondynki czy brunetki".
Poniedziałek: „Blondynki czy brunetki".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wołga... Wołga"...
UCIECHA: „Wołga... Wołga"...
SZTUKA: „Szeherezada".
BAGATELA: „Tajny kurjer" (Iwan Możuchin).
NOWOŚCI: [illegible]
CORSO: „Gdy mężczyzna kocha".
WARSZAWA: „Chata wuja Toma".

JASEŁKA. W niedzielę staraniem Tow. Głucho niemych „Jedność" w Krakowie, będącego pod protektoratem Księcia Metropolity Sapiehy, będą odegrane przez „Koło Młodzieży" z Opatkowic (koło Swoszowic) pod reżyserją p. Panusia, kierownika szkoły z Opatkowic „Jasełka". Jasełka odegrane będą w Krakowie przy pl. Jabłonowskich L. 3, o godz. 4 po południu. Dochód z Jasełek przeznaczony na budowę własnego domu dla głuchoniemych w Krakowie.

Kronika karnawałowa.

DANCING T. O. M.

Elegancja, wykwintne toalety i dobór towarzystwa cechowały przemiły „dancing", urządzony w czwartek w salach Starego Teatru, staraniem T. O. M. Dancingi karnawałowe T. O. M. mają zresztą ustaloną już renomę wytwornych zabaw, będących raczej „balikami" i należą do najbardziej udanych mniejszych i super karnawałowych. Nie brak było nawet konkursu piękności, w rezultacie którego I. nagrodę przyznano **p. S. Kosteckiej, art. dram. teatru miejskiego im. J. Słowackiego.**

Z pośród toalet balowych, jakie pojawiły się na sali, wyróżniały się: czarna koronkowa na złotem tle p. prez. Rollowej opiekunki T. O. M., również efektowna z czarnej koronki p. prezydentowej Schneidrowej, czarna przybrana srebrnemi perełkami p. prof. Kumanieckiej, efektowna stylowa z czarnej tafty drowej Rozmarynowiczowej, biała, przybrana w efektowne desenie z koralików i pailletów drowej Sikorskiej, z pięknej koronki dyrektorowej Polaczek-Korneckiej, krynolinka z falbanek koloru łososiowego drowej Rogowskiej, różowa z brokatowym płaszczem drowej Boczarowej, stylowa toaleta z czarnej crepe satin p. Zofji Ordyńskiej, współpracowniczki „Il. Kur. Codz."

Z innych strojów balowych warto wymienić: toaletę z srebrnej lamy z obłoczkiem tiulowym, podnoszącym subtelną modę p. Ali Sikorskiej, różową z przybraniem z srebrnej lamy p. Fluntównej, stylową zieloną suknię p. Lubaszkównej, efektowną różową p. H. Szczepańskiej, stylową z żółtego tiulu p. Seifertównej, lseedynową p. Wójcikównej, toaletę z bronzowej crepe-satin p. K. Czapnickiej, czerwoną p. I. Bergerównej i t. d.

Za spokój duszy ś. p.
Sabiny Bar. Czechowicz
długoletniej przełożonej III. Zakonu św. Franciszka
jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
we wtorek dn. 22 stycznia 1929 r. o godzinie 8-mej rano w bazylice OO. Franciszkanów.

NEKROLOGJA.

ZA DUSZĘ Ś. P. DR. JACKA LIPSKIEGO, kustosza Bibljoteki Muz. Ks. Czartoryskich w Krakowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 22 b. m. w kościele N. P. Marji, przed ołtarzem Ukrzyżowanego P. Jezusa, o godz. 10 rano.

† Ś. p. Wacław Przybylski. Dnia 16 bm. zmarł w Gdańsku naczelnik wydziału prawnego gdańskiej dyrekcji polskich kolei państwowych Wacław Przybylski, który był jednym z najstarszych urzędników polskich tamtejszej dyrekcji. Pracował tam od roku 1920. Miał za sobą 31 lat służby państwowej. Zmarły był poważany i lubiany wśród gdańskiej kolonji polskiej, jako też przez kolegów z gdańskiej dyrekcji polskich kolei państwowych. Ś. p. Wacław Przybylski był przyjacielem „Głosu Narodu" i zasilał go przez kilka lat korespondencjami z Gdańska i okolicznościowemi artykułami. R. i. p.

Życie gospodarczo-społeczne.

Uparty spór o dyktaturę izby handlowej w Łodzi.

Darowski czy Bajer.

Jeszcze się nie ukonstytuowała Izba handlowo-przemysłowa w Łodzi, a już od szeregu tygodni trwa między handlem a przemysłem łódzkim zawzięty spór o obsadę stanowiska dyrektora Izby. Kandydatem sfer handlowych jest naczelnik wydziału przemysłowego w łódzkim urzędzie wojewódzkim inż. K. Bajer, zaś kandydaturą forsowaną przez przemysł jest b. wojewoda krakowski Darowski. Ponieważ rokowania na terenie łódzkim nie dały rezultatu, przeniesiono je na grunt warszawski, gdzie pod przew. ministra Kwiatkowskiego odbyła się konferencja obu stron. Min. Kwiatkowski apelował do uczestników konferencji, aby zechcieli ustalić kompromisowego kandydata, którego zatwierdziłby na stanowisku dyrektora Izby łódzkiej. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której jednak obie strony trwały uporczywie przy swych kandydatach. Wobec faktu, że konferencja nie dała rezultatu, min. Kwiatkowski polecił wojewodzie łódzkiemu podjęcie kroków prowadzących do kompromisu.

Onegdaj odbyło się u p. R. Geyera w Łodzi decydujące zebranie przedstawicieli przemysłu i kupiectwa. Wobec niemożności osiągnięcia kompromisu przedstawiciele przemysłu zaproponowali następującą formułę:

„Przemysł rezygnuje z kandydatury b. wojewody Darowskieog, wzamian za co kupiectwo zrezygnowałoby z kandydatury nacz. inż. Bajera. Dalsza dyskusja miałaby na celu wysunięcie innych kandydatów na stanowisko dyrektora Izby“.

Koncepcja ta nie znalazła przychylnego przyjęcia i do uzgodnienia poglądów znowu nie doszło. Wojewoda Jaszczott ma podjąć podobno dalsze próby.

30 milionów mk. niem. zapłaci rząd polski za fabrykę chorzowską.

W połowie listopada ub. roku podpisał rząd polski umowę z towarzystwami niemieckiemi Bayerische Stickstoffwercke i Oberschl. Stickstoffwercke, likwidującą przewlekły, bo od cztech lat ciągnący się spór o fabrykę chorzowską. Jak podaje obecnie „Przegląd Gospodarczy“, rząd polski zobowiązał się odszkodować wymienione towarzystwa przez **uiszczenie kwoty około 30 miljonów mk. niem. rozłożonej na 15 równych rat rocznych.** Jest pierwszy wypadek wycofania, na podstawie ugody stron, sprawy, zawisłej przed Trybunałem w Hadze, w toku bieżących jeszcze rozpraw.

Spór o fabrykę chorzowską powstał, jak wiadomo stąd, że rząd polski przejął ją na własność na zasadzie traktatu wersalskiego, w myśl którego mienie państwowe niemieckie na terenach odstąpionych Rzeczypospolitej miało przejść na państwo polskie, a wartość jego miała być wpisana na dobro należności Rzeszy w komisji odszkodowań. Rząd Rzeszy, by obejść to postanowienie, przekazał fabrykę chorzowską utworzonemu w Berlinie w dn. 24 grudnia 1919 z niezwykłym pośpiechem, towarzystwu akcyjnemu Oberschlesische Stickstoffwercke, które też na tej podstawie wystąpiło z pretensją do Skarbu polskiego.

Francja domaga się dużego kontyngentu przywozowego win.

Jak wiadomo z końcem ub. roku rozpoczęły się rokowania z Francją o rewizję dotychczasowej umowy handlowej. Dotychczasowe prace nie pozwalają jeszcze na **sprecyzowanie** ostatecznych rezultatów.

O ile idzie o stanowisko Francji, to delegaci francuscy wywierają w dalszym ciągu **nacisk** w zakresie win, a specjalnie **win musujących.** Sprawa ta jest jeszcze przedmiotem dyskusji. Ze spraw interesujących Polskę pracuje się bardzo intenzywnie nad eksportem produktów naftowych, oraz nad przyznaniem większego stałego kontyngentu starego żelaza francuskiego, dla naszego hutnictwa. Naogół rokowania toczą się w atmosferze umożliwiającej zawarcie **korzystnego dla obu stron porozumienia.**

Powrót emigrantów sezonowych do Polski

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego, wyjechało z Polski w listopadzie 1928 r. ogółem **7.341 osób,** z czego na państwa Europy przypada 2.532 osoby, na kraje poza europejskie 4.811. Szczegółowe zestawienie wykazuje, iż do Francji udało się w oznaczonym okresie 2.285 osób, do Belgji — 135, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 789, do Kanady — 562, do Argentyny — 2.942, do Brazylji — 344.

Powróciło do kraju ogółem **23.465 osób,** przyczem z Europy — 23.074. z krajów pozaeuropejskich — 391. reemigracja z Francji wyniosła 321 osób, z Niemiec — 18.962 (powrót emigrantów sezonowych), z Kanady — 154.

Srebrne 5-złotówki ukażą się w lutym.

Według wiadomości z Warszawy, Mennica państwowa przesłała w tych dniach do Banku Polskiego miljon sztuk srebrnych 5-złotówek. Nowe monety ukażą się na rynku pieniężnym z początkiem przyszłego miesiąca.

O stałą linję lotniczą do Pragi i Wiednia

Dnia 18 bm. wyjechał do Pragi i do Wiednia dyrektor Towarzystwa Linja Lotnicza „Lot“ major Turbiak, celem uzyskania od rządów Czechosłowacji i Austrji stałej koncesji na polskie linje lotnicze, biegnące do wymienionych krajów. **Koncesje, wydawane dotychczas, posiadały zawsze charakter tymczasowy.**

W ROKU PRZYSZŁYM BĘDĄ UKOŃCZONE ROBOTY PORTOWE W GDYNI.

Jak donosi AW., termin zakończenia robót portowych w Gdyni przypadnie na rok 1930. Koszta budowy wzrosły ze 162 tysięcy franków w r. 1924, do 11.840 tysięcy franków złotych w r. 1927/28. Ogólny koszt obliczony jest na 50 miljonów franków złotych.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 357.62, 358.52. 356.72; Londyn 43.25¼. 43.36. 43.14; Paryż 34:87, 34.96. 34.48; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8:88; Praga 26:39. 26.45, 26.33: Szwajcarja 171.49, 171.92. 171:06; Wiedeń 125.28, 125.59, 124.97; Włochy 26.68. 26:80. 26.56; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.08.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 191, 190¾, 191 — Bank Zachodni 96 — Bank Spółek Zarobk. 83¾, 84 — Spiess 240 — Siła i Światło 111 — Cukier 46 — Firley 55 — Węgiel 99½ — Ostrowiec ser. A. 93 — ser. B. 91, 90½ — Starachowice 39. 38¾ — Bank Małopolski 27.

Pożyczki: 4% prem. inwestycyjna 112½, 113, 112½ — 5% dolarowa 103¼, 104. 103½ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 60 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Duża biblijoteka. — Ojciec daje mi zawsze na imieniny piękną książkę — mówi panna nieokreślonego wieku. — O, to pani musi mieć już dużą biblijotekę — dodaje jej przyjaciółka.

Dlaczego nieruchomości polskie przechodzą w ręce żydów?

W związku z artykułami naszego pisma. oświetlającemi zanik polskiego stanu posiadania w mieście, otrzymujemy ze sfer obywatelskich list, dorzucający kilka trafnych uwag na temat przyczyn prowadzących do wysprzedaży polskich nieruchomości:

„Polityka gospodarcza gminy idzie po linji najmniejszego oporu i co roku zwiększa podatek od nieruchomości. Gdy w roku 1927 podatek gminy był 50%, 1928 r. — 75%, a na rok 1929 starcza Rada miasta, mimo protestu radców Ch. D., uchwaliła doliczać do podatku państwowego **100%.** Tasama zamierająca Rada uchwaliła **podwyższyć z 4% na 5% opłaty za wodę na rozbudowę rurociągu.**

Wygórowana opłata za wywóz śmieci i t. d., a wkońcu ustawiczna niepewność, czy gmina znowu nie nałoży jakiejś opłaty; zniechęca właściciela domu i wyzbywa się go, by uniknąć niepewności.

Trzeba jeszcze nadmienić, że gmina żąda w roku wyższych opłat — gdy równocześnie nakazuje (zresztą słusznie) przeprowadzanie kosztownych remontów, co nietylko wyczerpuje dochód z domu, lecz właściciel musi zaciągać pożyczkę.

A więc jest tu duża wina bezmyślnej gospodarki miejskiej.

Jest pewna i to znaczna część właścicieli domów chrześcijan, **których jedynym dochodem jest dochód z domu.** Ponieważ dochód — w stosunku do wartości domu, po odliczeniu różnych opłat, wynosi **1—3%**, a więc działają pod przymusem i dom sprzedają.

Są jednak właściciele nieruchomości, którzy wyzbywają się domów **jedynie wskutek krótkowzrocznej i godnej napiętnowania polityki** spekulacyjnej, gdyż łakomią się na większy dochód (chwilowy) od uzyskanej gotówki.

Że żydzi wykupują domy chrześcijan i to za każdą cenę, jest to ich celowa akcja. Rozumieją, że gdy wykupią domy teraz, to w przyszłości wyrzucą z miasta chrześcijan na przedmieścia; lokale zaś handlowe wynajmą tylko żydom i pozbędą się kupców chrześcijan.

Że żydzi mają pieniądze, to wina społeczeństwa polskiego, wszak sami bez przymusu na nich pracujemy; do handlu żydowskiego niosą grosz bardzo często najbardziej katolickie jednostki.

Powinniśmy brać przykład solidarności od żydów lub nawet od Polaków z Poznańskiego.

Społeczeństwo polskie — katolickie winno pamiętać przy zakupnach, że oddanie grosza rzemieślnikowi lub kupcowi katolickiemu jest wrzuceniem grosza do skarbnicy narodowej.

Kupiectwo i rzemieślnicy winni być zawodowo solidarnie zorganizowani i być w ściślejszej łączności ze społeczeństwem i do wymogów tegoż więcej się zastosować.

Zastanawiająca taniość domów sprzedawanych żydom.

W związku z ogłoszonym przez nas wykazem tranzakcji nieruchomści w Krakowie w okresie od marca do września ub. r. otrzymujemy informacje, że w niektórych transakcjach uderza obznajomionych z faktycznym stanem rzeczy — niezwykle niska cena kupna. N. p. za jeden z domów żądał przed kilku laty ówczasny właściciel, chąc ten dom sprzedać, 45.000 dolarów. Ofiarowywano mu jednak tylko 40 tys. dol., wskutek czego transakcja nie doszła wówczas do skutku. Dziś atoli dowiadujemy się z urzędowego sprawozdania, że dom ten — kupił tensam nabywca, który wówczas ofiarowywał 40.000 dolarów — dzisiaj za 24.000 dolarów. W innym wypadku za dom ofiarowywano 36.000 dolarów — obecnie zaś, jak podaje urzędowe sprawozdanie — kupiono tensam dom za 22.000 dolarów.

Należy dodać, że w obu wypadkach nabywcami są żydzi. Uderzającą jest tu ta **różnica między kwotą, dookoła której obracały się pertraktacje sprzedażne, a kwotą późniejszej faktycznej sprzedaży.**

Skarb państwa, który przy przejściu własności na nieruchomościach pobiera ustawowe opłaty zależne od wysokości sumy sprzedażnej, **winien zapewnić sobie maksimum kontroli nad tego rodzaju transakcjami,** a to, by społeczeństwo polskie nie ponosiło **podwójnej szkody:** jedną przez kurczenie się polskiego stanu posiadania w mieście, drugą przez umniejszenie należnych Skarbowi opłat.

Sądownictwo.

Sądy „grodzkie“ czy „powiatowe“.

Wprowadzenie w życie dekretu o zmianie ustroju sądów winno być według zgodnej opinji sfer sądowych znacznie wcześniej przygotowane, względnie termin mocy obowiązującej dekretu odpowiednio przesunięty. W każdym razie faktem jest, że jakkolwiek mamy obecnie już sądy grodzkie zamiast powiatowych. zmiany szyldu mimoto nie zdążono nawet przemalować tych szyldów i nadal widnieją napisy „sąd powiatowy cywilny“ i t. p.

Dużą zmianę wprowadził dekret przez zmianę właściwości sądów grodzkich, do których należą obecnie wszystkie sprawy wekslowe do 1000 zł. Poprzednie sprawy te bez względu na jaką kwotę weksel opiewał należały do właściwości sądów okręgowych jako handlowych Obecnie do kompetencji sądów okręgowych należą tylko pretensje wekslowe ponad 1000 zł. Ponieważ zaś większość spraw wekslowych obraca się w granicach poniżej tej normy zaznaczyło się znaczne przeciążenie sądów grodzkich. W tych ostatnich nie obowiązuje przymus adwokacki i strony same mogą sporządzać skargi.

Szkolnictwo.

Propaganda trzeźwości wśród młodzieży

Towarzystwa przeciwalkoholowe urządzają wzorem lat ubiegłych w dniach od 1 do 8 lutego b. r. „Tydzień propagandy trzeźwości“ pod hasłem „Przez trzeźwość do potęgi państwa“

Pragnąc poprzeć tę akcję na terenie szkolnictwa, władze szkolne zarządziły, aby w czasie „tygodnia“ we wszystkich szkołach poświęcono sprawie alkoholizmu jedną pogadankę, lub lekcję szkolną, lub wreszcie wspólny wykład Kierownictwa szkół powszechnych winny nadto organizować podobne wykłady dla rodziców z okazji konferencji z rodzicami w miesiącach: lutym, marcu, lub kwietniu b. r. Ministerjum W. R. i O. P. zaleciło również, ażeby na konferencjach rejonowych nauczycielskich w tym czasie omówiono zagadnienie: „Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem“?

Radio.

Poniedziałek 21 stycznia.

Kraków (566). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.45 Komunikat harcerski; 17 Odczyt p. t.: „Emigracja z Polski w ostatniem dziesięcioleciu“ — Dr. A. Mueller; 17.25 Inż. Stefan Brykczyński, por. weteran 63 r.: „Wspomnienia z walk o niepodległość w 1863 r.“; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z Gastronomji w Warszawie; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Transmisja komunikatu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Warszawa (1415.1). G. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikatów — referent prasowy M. K. p. Tad. Strzetelski; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t: „Jak obliczyć stosunek utrzymania samochodu od zysku w zawodzie“? — kpt. Olgiert Witort; 17.25 Odczyt p. t.: „Państwowe muzeum zoologiczne w Warszawie“ — dr. Tad. Jaczewski; 17.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Wykład literatury francuskiej — lektor Lucian Roquigny; 19.35 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). 11.56 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy z Warszawy; 15.45 Komunikat Pols. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“ — p. Jan Ciahotny; 17.25 Transmisja z Krakowa; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.16 Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — Wizyt. Dr. E. Farnik; 20 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Kazimierz Wielki — dobry gospodarz“ — p. Marja Szczepańska; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego; 22 Transmisja z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Redakcja projektu Bebe zmiany konstytucji.

Zasady jego znane tylko prezydjum klubu. — Projekt „indywidualny“.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). W uzupełnieniu notowanych już przez nas pogłosek o projekcie BB. odnośnie do zmiany konstytucji, nadchodzą obecnie następujące szczegóły:

Wobec tego, że nie ulega wątpliwości, **iż Sejm poweźmie w dniach najbliższych uchwałę, stwierdzającą przystąpienie do rewizji konstytucji, sfery kierownicze i najbardziej wpływowe** zainteresowały się wysoce tą kwestją. Zwraca również uwagę, że we wszystkich sprawach prawniczych nader **wybitny głos posiada obecny minister sprawiedilwości p . Car, który cieszy się bardzo wielkiem zaufaniem marszałka Piłsudskiego.** Czynniki decydujące pragną, ażeby ów projekt był projektem **raczej indywidualnym** i dlatego **jego zasady będą znane tylko prezdj. Klubu BB.**, skoro już zostanie ustalony.

Ponieważ do wniesienia odpowiedniego projektu trzeba będzie 111 podpisów, przeto posłowie B.B. **złożą te podpisy do dyspozycji prezydjum.**

Odwilż.

WILKI PO WSIACH GRASUJĄ.

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) W nocy z piątku na niedzielę szalała nad Warszawą **zawierucha śnieżna, która miasto pokryła grubą pokrywą śnieżną.** Z niektóremi miejscowościami podmiejskiemi **komunikacja była utrudniona. W samem mieście przez dłuższy czas nie mogły kursować tramwaje. Pod wieczór zaczęła się odwilż.** PIM. zapowiada **również na niedzielę odwilż.**

Z prowincji donoszą **o rozszarpaniu w Iwoniczu przez wilka 8-letniego chłopca Madziara, a w Małycku 18-letniego Baworowczyka.**

Z wielu stron nadchodzą doniesienia o wypadkach **zamarznięć podczas zadymki śnieżnej.**

Skutkiem zadymki **najwięcej ucierpiała dyrekcja gdańska,** gdzie naprzykład pociąg pospieszny stanął na stacji Reda i dopiero w sobotę był puszczony do Pucka. Pociągi od strony Lwowa przychodzą **z przeszło półgodzinnem opóźnieniem.** Najmniej ucierpiała komunkacja w dyrekcji wileńskiej. **Na stacji Katowice już usunięto zator węglowy.**

—o—

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) Na stacji Warszawa Główna Towarowa obik 6-ego posterunku policyjnego, jak wczoraj donosiliśmy, zapalił się wagon salonowy, oznaczony numerem 3191. Ogień zniszczył częściowo ów wagon. Półtora roku temu na stacji w Wilnie skutkiem wybuchu maszynki spirytusowej poparzyła się śmiertelnie w tymże samym wagonie znana artystka Kazimiera Niewiarowska.

Wiedeń, 19. 1. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu. „Polityka“ twierdzi, że w Tiranie krążą pogłoski, **jakby król Zogu został otruty.** Choroba jego tłumaczy się podawaniem mu małych dawek trucizny.

Glaris. 19 1 (PAT) Policja tutejsza **aresztowała tutaj p. Pacquemont, żonę bankiera paryskiego, który zbiegł z Paryża, pozostawiając ogromne niedobory w swoim banku.**

Zdecydowane wystąplenie Milleranda.

przeciw Anschlussowi i rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) Były prezydent republiki francuskiej **Millerand wygłosił mowę,** w której poruszył sprawę **Anschlussu.** Cały świat o tem powinien wiedzieć, zaznaczył Millerand, że **przyłączenie Austrji do Niemiec byłoby równoznacznem z nową wielką wojną w Europie.** Następnie Millerand wspomniał o planach agresywnych Niemiec w stosunku do Polski, które znalazły swój oddźwięk w mowie Hindenburga w Opolu. Przedterminowa **ewakuacja** w tych warunkach **jest niebezpieczną,** ponieważ **zmniejsza gwałtownie bezpieczeństwo zarówno Francji, jak i państw sprzymierzonych.** Francja powinna założyć **veto przeciwko wszelkim zakusom zmiany granic polsko-niemieckiej oraz oraz przeciwko Anschlussowi.** Utrzymanie pokoju zależy w wielkiej mierze od zdecydowanej polityki francuskiej.

Amanullah zakłada nowe królestwo.

Afganistan rozpada się na 3 prowincje.

Wiedeń, 19. 1. (PAT). **Dzienniki wiedeńskie** donoszą z Londynu. „Daily Telegraph“ donosi z Bombaju, że **Amanullah ma być proklamowany królem Kandaharu.** Dąży do tego wpływowy szczep **Durrani, u którego matka króla posiada wielkie wpływy.** Krok tem spowodowałby **rozpadnięcie się Afganistanu na 3 części, mianowicie na terytorjum Kandaharu, z królem Amanullahem, na prowincję wschodnią i na terytorjum Kabulu, który zajmuje obecnie Habibullah.**

Przy zajęciu Kabulu mieli powstańcy budynki publiczne niszczyć w okropny sposób i plondrować części miasta. Pałac królewski **został po największej części zburzony.** Rząd indyjski śledzi wypadki w Afganistanie z wielkiem zaniepokjeniem. Nie można przyjąć, by dotychczasowa dynastja ustąpiła tak lekko miejsca przywódcy powstańców, którego pochodzenie nie jest znane.

Walka z importem świń polskich do Austrji.

Austrjaccy rolnicy domagają się wypowiedzenia traktatu z Polską.

Wiedeń. 19 1. (PAT.) Wczoraj obradowała tu konferencja prezesów austrjackich towarzystw rolniczych, która **uchwaliła jednomyślnie rezolucję, domagającą się jak najrychlejszego wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską, albo też ustalenia kontyngentu przywozu nierogacizny z Polski.** Każda dalsza zwłoka wypowiedzenia traktatu doprowadziłaby do **zniszczenia austrjackiej hodowli bydła.**

„Neue Freie Presse“ omawiając powyższą uchwałę zauważa, że koła handlowe i polityczne uważałyby wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską jak też i skontyngentowanie przywozu **za ciężki błąd.** Rewizja traktatu handlowego z Polską w chwili obecnej **ma tylko małe widoki powodzenia.** Należy się chwycić innych zarządzeń, któreby ożywiły zbyt bydła austrjackiego, później zaś okaże się, czy przeprowadzone zarządzenia są wystarczające, czy też będzie się musiało uciec do wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Grazu, że na zgromadzeniu okręgowem członek rady krajowej Winkler zdał sprawozdanie z rokowań **między kanclerzem Seiplem i związkiem chłopskim** w sprawie dowozu nierogacizny z Polski. Reprezentanci Landsbundu domagali się **ograniczenia wwozu świń polskich** przez ustalenie kontyngentu. Kanclerz Seipel oświadczył, że **dla planu kontyngentacji dowozu świń z Polski niema większości w jego partji jak również niema jej między ludnością.** Rząd wydał nowe przepisy weterynaryjne, wedle których bydło oraz świnie zagraniczne mogą być sprowadzane **tylko z przyrośniętemi wnętrznościami.** Rozporządzenie to weszło w **życie 11 stycznia.** Również układ handlowy jugosłowiańsko-austrjacki **pociągnął za** sobą podwyższenie cła dla świń mięsnych sprowadzanych z Polski **z 9 na 13 koron zł.** W najbliższych dniach dojdzie oprócz tego pomiędzy Polską a Niemcami do t. zw. małego traktatu, wedle którego przewidziany jest **roczny wwóz świń polskich do Niemiec w wysokości 300.000 sztuk.** W ten sposób **odciążony** zostałby w znacznej mierze rynek austrjacki.

Nota polska do Sowietów.

RZĄD WYRAŻA ZGODĘ NA PODPISANIE PROTOKOŁU.

Warsazwa, 19. 1. (Telef. wł.) **W sobotę o godzinie 1 po południu przybył do Moskwy p. Patek, który natychmiast złożył wizytę Litwinowowi i wręczył mu notę, zawierającą odpowiedź rządu polskiego. W nocie rząd polski oświadcza, że obecnie po ratyfikacji przez Stany Zjednoczone paktu Kelloga rząd polski bez zastrzeżeń gotów podjąć rokowania co do formy i procedury podpisania protokołu. Rząd polski wita z zadowoleniem oświadczenie rządu sowieckiego, że gotów bez zastrzeżeń podpisać protokół z Rumunją. Wobec tego, że państwa bałtyckie zgłosiły również akces do paktu Kelloga, powinny także wziąć udział w podpisaniu paktu. P. Patek omówi z Litwinowem szczegóły, dotyczące podpisania tegoż protokołu.**

Warszawa. 19 1. (Tel. wł.) W wykonaniu uchwały piątkowej rady ministrów **o ratyfikacji paktu Kelloga,** wydział prawny prezydjum **rady ministrów przesłał projekt tej ustawy do ministerstwa spraw zagranicznych, które złoży go w poniedziałek w kancelarji sejmowej.** Prawdopodobnie **już we wtorek odbędzie się pierwsze czytanie tego paktu na plenum Sejmu.**

Czechosłowacja już ratyfikuje pakt

Praga. 19 1. (PAT). Wedle „Prager Presse“ Kellog zawiadomił za pośrednictwem posła Stanów Zjednoczonych w Pradze o ratyfikowaniu paktu Kelloga przez senat amerykański. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów na propozycję ministra Benesza postanowiono przedstawić prezydentowi Massarykowi do podpisu dokumenty ratyfikacyjne paktu.

Projekt ustawy o świadczeniach na cele Kościoła.

uchwalony w drugiem czytaniu w podkomisji administracyjnej.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). Podkomisja **administracyjna** obradowała w sobotę przy udziale przedstawicieli **ministerstwa oświaty i wyznań religijnych i przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o świadczeniach na cele Kościoła katolickiego i o dozorach parafajlnych w województwach południowych.**

Zasadnicze tezy tej ustawy dadzą się ująć w następujących punktach:

Koszta budowy i utrzymania świątyń, plebańskich budynków mieszkalnych i gospodarczych mają być pokrywane przedewszystkiem z majątków i dochodów kościelnych. Gdyby tych nie było, **patron kościoła i parafjanie** powołani będą do świadczeń następujących: **nabycia gruntu pod budowę świątyni, wybudowania świątyni, naprawy kościoła o ile wydatki z tego tytułu przenoszą kwotę 1500 zł., urządzenie cmentarza, sprawienia zewnętrznego i wewnętrznego urządzenia kościoła, wreszcie kosztów wybudowania plebanji albo 1/3 kosztów przebudowy plebanji.**

Wszystkie inne wydatki, jak na utrzymanie budynków i świątyń oraz służby kościelnej, ubezpieczeń społecznych, wreszcie koszta naprawy plebanji o ile przenoszą 1500 zł. jednorazowo, **ponosić będzie kościół w zwlasnych dochodów. Patron będzie obowiązany ponosić 1/6 na cele wyżej wymienione, resztę zaś ponosić będą parafjanie,** a także osoby prawne, posiadające na terenie parafji majątki i przedsiębiorstwa.

W każdej parafji ma być utworzony **nadzór parafjalny, składający się z 5 członków: proboszcza, patrona i 3 członków wybranych z pośród parafjan.** Obciążenia parafjan **mają być** dokonywane przy ich współdziałaniu, **to jest na rozprawie konkurencyjnej,** w której brać będą udział: ordynator biskupi, patron kościoła, pełnomocnicy parafjan po jednym z każdej gminy, a w większych gminach po jednym na każde 500 mieszkańców, wreszcie osoby z mocy tytułów prawnych, obwiązane do świadczeń na cele kościelne.

Podstawę rozkładu wydatków będą stanowić sumy podatków państwowych od gruntów, nieruchomości, podatku przemysłowego (w formie patentów), **wreszcie podatku dochodowego.** Władzami, czuwającemi nad działalnością dozorów kościelnych **będą starostowie i wojewodowie.** Ustawa wprowadza ważne postanowienie, że **starosta ma prawo nałożenia na dozór parafjalnych** obowiązków **zebrania środków pieniężnych na pokrycie przewidzianych uchwałą** przez parfajan powziętą — **zobowiązań parafjalnego funduszu konkurencyjnego, ciążących na tym funduszu z mocy wyroku sądowego** lub innych tytułów prawnych, mających moc egzekucyjną. Trzecie czytanie odbędzie się **w dniu 26 stycznia.**

Aresztowanie dziennikarzy za skonfiskowane artykuły.

Podobny fakt, jak w Wilnie, zaszedł ostatnio w Warszawie, gdzie redaktor odpowiedzialny socjalistycznego tygodnika „Chłopska Prawda“ został oskarżony za skonfiskowany artykuł, na skutek czego musiał złożyć deklarację o niewydalaniu się z Warszawy. Prokuratura nie zadowoliła się jednak tym środkiem prewencyjnym i zgłosiła do sądu wniosek o „zmianę środka prewencyjnego“ na kaucję w wysokości 500 zł. O wniosku tym ani o decyzji sądu, redaktora nie uwiadomiono, natomiast w ubiegły piątek o godzinie 7 rano zjawiła się w jego mieszkaniu policja, aresztowała go i odprowadziła pod konwojem do komisarjatu policji, a następnie do więzienia śledczego przy ul. Daniłłowiczowskiej. W międzyczasie złożono za niego żądaną kaucję, dzięki czemu wyszedł na wolność.

—oo—

Generał Booth skarży wielką Radę.

Wiedeń, 1.9 1. (PAT). „United Press“, donosi z Londynu. Usunięty tu ze swego **stanowiska generał Armji Zbawienia Booth zgłosił z powodu decyzji Wielkiej Rady skargę sądową.**

NOWE PREZYDJUM TRYBUNAŁU ADMIN. LIGI NAR.

Genewa. 19 1. (PAT.) Przed zamknięciem sesji Trybunału administracyjnego Ligi Narodów przystąpiono do wyborów na rok 1929. Wobec tego, że ustępującemu prezesowi Trybunału nie przysługuje prawo ponownej **obieralności,** p. **Albert Deveze ustąpił ze swego stanowiska,** na prezesa Trybunału zaś wybrano **p. Montagne'a.** Na stanowisko wiceprezesa, wakujące w związku z wybraniem p. **Montagne'a,** powołano p. **Froelicha.**

—o0o—

GROŹNE WYBUCHY WULKANU KRAKATAU.

Batawja. 19 1. (PAT.) Wulkan Krakatau staje się **coraz bardziej czynny.** W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano **4.000 wybuchów.** Wybuchy, obserwowane w nocy, przedstawiają **obraz pełen wspaniałej grozy.** Powierzchnia morza w sąsiedztwie wyspy stale się podnosi.

—o0o—

Paryż. 19 1. (PAT.) W stanie zdrowia Marszałka Focha **zaznacza się dalsza poprawa.**

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
„ na 1-szej „ „	60 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Koleksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.